DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok. XXII Kraków, sobota 25 lutego 1939 Nr. 56

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Czesi chcą zbliżenia do Polski

Praga, 25. 2. (A) Wczorajsza prasa czeska („Venkov", „Narod ni Politika", „Ceskie Slovo" „Noviny") omawiając stosunek Czechosłowacji do Polski stwierdza zgodnie, że stosunki wzajemne w ostatnim czasie poprawiły się i przybrały formę bardziej przyjacielską, co przypisać należy w pierwszej linii temu, że Polska straciła zainteresowanie (przyp. red. — czyżby naprawdę?) dla wspólnej granicy z Węgrami, co przyniosło uspokojenie na pogra niczu. Poza tym w Cieszyńskim nastąpiło również uspokojenie, ponieważ Polska okazała większą tolerancyjność w traktowaniu mniejszości czeskiej. Czecho słowacja, kierując się zasadą neutralności, wita taki rozwój przychylnie — pisze „Narodni Politika". Aczkolwiek jest jeszcze wiele kwestii spornych, to jednak przy dobrej woli obu stron zostaną one niebawem rozwiązane.

Prasa wyraża zgodną nadzieję, że wkrótce może nastąpi polepszenie stosunków, a nawet zbliżenie. Podobne głosy prasy powtarzały się w ostatnich czasach już kilkakrotnie, jednakże bez praktycznej reakcji ze strony czynników miarodajnych.

Prymas Polski zostanie sekretarzem stanu w Watykanie?

Berlin. 25. 2. (A) Korespondent „Angriffu" opisując nastroje w Watykanie, stwierdza, że dokonała się tam ogólna przemiana w stosunku do narodowości przyszłego papieża i jego sekretarza stanu. Ma tam panować ogólne przekonanie, że w obecnych czasach wybujałości nacjonalistycznych ustąpić musi tradycja oddania najwyższej władzy kościelnej Włochom. Jeżeli natomiast papieżem zostanie Włoch, to swoim sekretarzem, zamianować ma nie Włocha. Najpoważniejszym kandydatem na sekreta rza stanu — zdaniem dziennika — jest J. Em. ks. kardynał Hlond. Ma on — pisze „Angriff" — największe poważanie nie tylko w kurii, lecz tak że u usposobionych postępowo osobistości kościoła i wśród najruchliwszej grupy kardynałów francuskich, wraz z ich zwolennikami.

Polska pośredniczy w sprawie kolonij?

Berlin, 25. 2. (A) „Frankfurter Ztg." dowodzi, że podróż hr. Ciano do Polski jest dalszym ciągiem wspólnych rozmów, prowadzonych w zastępstwie Mussoliniego. Panuje tu ogólne przekonanie, iż w Warszawie nie zostanie zawarty jakikolwiek układ polityczny pomiędzy Polską a Włochami. Nikt nie wątpi, iż roz mowy odbędą się w atmosferze serdecznej przyjaźni — dodaje dziennik. Polsce chodzi o zabezpieczenie się na przyszłość od przypuszczalnych r o z m ó w 4-rech oraz o rzucenie jej żądań kolonialnych na szalę wagi świa towej. Włochy są dla Polski — stwierdza się tu z zadowoleniem — w charakterze drugiej podstawy osi właściwym poręczycielem aktualnej sprawy kolonialnej, zaś polski minister spraw zagranicznych płk. Beck zawiezie włoskie pretensje kolonialne do Paryża i Londynu.

Porozumienie hiszpańsko-francuskie

Paryż. 25. 2. (A) Nieomal równocześnie z zakończeniem posiedzenia izby otrzymano tu wieczorem z Burgos nader optymistyczną wiadomość, we dług której obie strony uzgodniły już zarys szerokiego porozumienia francusko hiszpańskiego, które dziś wieczorem ostatecznie ustalone będzie w toku końcowej rozmowy sen. Berarda z min. Jordaną. Tekst porozumienia nie będzie opublikowany i pozostanie na razie sekretem obu rządów Wiadomo jednak, że obejmuje on zarówno kwestie techniczne, jak i komunikację, pocztę itp. oraz podstawowe zagadnienia polityczne, interesujące oba państwa.

Ozon za zniesieniem uboju rytualnego?

Warszawa. 25. 2. (d) „Kurier Polski“ donosi: W poniedziałek, 27 bm. odbędzie się trzecie i ostatnie czytanie preliminarza w Sejmie, poczem już tylko Senat prowadzić będzie obrady budżetowe.

Dalszy kalendarz prac sejmowych nie jest jeszcze znany, ale wiadomo, że do załatwienia pozostał plan inwestycyjny rządu, oraz znacz na ilość przedłożeń rządowych i ustawodawczych wniosków poselskich.

Największe zainteresowanie opinii publicznej skupia się na kwestii reformy ordynacji wyborczej do parlamentu. Chodzi o to, czy i jakie wnioski w tej doniosłej sprawie zgłoszone będą do laski marszałkowskiej i jakie stanowisko zajmie wobec nich rząd, no i Ozon. Uchodzi za pewne, że na tej sesji, której zamknięcie nastąpi z końcem marca, kwestia refor my wyborczej nie przyjdzie pod obrady.

Natomiast na dzień 28 bm. wyznaczone zostało posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, na którym rozpatrywany będzie wniosek ustawodawczy posła Dudzińskiego o całkowite zniesienie uboju rytualnego w Polsce. W kuluarach sądzą, że wniosek ten uzyska poparcie Ozonu i że jeszcze w tej sesji będzie on uchwalony przez obie izby i stanie się ustawą.

Jak odbyła się rozmowa sen. Berarda z min. Jordaną?

Burgos 25. 2. (R) Ostatnia rozmowa ministra spraw zagranicznych rządu Burgos — Jordana z sen. Berard która miała odbyć się wczoraj po godz. 19-tej zaczęła się o godzinie 21-szej. Berard na kilka chwil przed tą rozmową został wezwany telefonicznie przez Paryż. Zakomunikowano mu najwidoczniej rezultaty głosowania w Izbie Deputowanych. Berard oświadczył oczekującym na wyniki rozmów dziennikarzom, iż po zakończeniu rozmów, jakie prowadzą jego współpracownicy w ministerstwie spraw zagranicznych, będzie uważał misję swą za skończoną.

Rozmowa Berarda z Jordanem trwała zaledwie kilkanaście minut. Brali w niej udział jedynie obaj mężowie stanu i dwaj tłumacze.

Po zakończeniu rozmowy hr Casajoras, szef sekcji politycznej w hiszpańskim ministerstwie spraw zagranicznych, oświadczył, iż rozmowy pomiędzy Berardem a ministrem spraw zagranicznych Jordanem są zakończone.

Dziś rano o godzinie 10-tej Berard ma złożyć pożegnalną wizytę min. Jordana, poczym niezwłocznie wraca do Paryża.

Sen. Berard po zakończeniu wczorajszych rozmów oświadczył: Przygotowaliśmy drogę do wznowienia normalnych stosunków pomiędzy obu krajami. Spełniłem swą misję. Nie mogę nic powiedzieć na temat szczegółów naszych rozmów, ponieważ przebieg ich i wyniki muszę zakomunikować przede wszystkim ministrowi spraw zagranicznych Bonnet Pragnę uniknąć wszelkich niegyskrecyj, mogę jednakże wyrazić tylko zadowolenie z wyniku rozmów. Nie ma żadnych różnic pomiędzy obu krajami, są tylko nieporozumienia, które starałem się usunąć. Rola moja ograniczyła się do przygotowania warunków pozwalających na rozwiązanie pilnych zagadnień.

Komunikat dopiero w poniedziałek

Burgos, 25. 2. (R) Oficjalny komunikat dotyczący wyników rozmów sen. Berarda z min. spr. zagr. rządu w Burgos Jordana nie będzie ogłoszony w ciągu dnia dzisiejszego, jak pierwotnie przypuszczano. W kołach zbliżonych do min. Jordana twierdzą, iż ogłoszenie komunikatu nastąpi nie wcześniej ,niż w poniedziałek.

Niemcy i Włochy przygotowują wojnę o kolonie?

Londyn, 25. 2. (d) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ powraca do doniesień o współpracy militarnej włosko - niemieckiej. Twierdzi on, że poważne posiłki niemieckie wysłano ostatnio do włoskich posiadłości w Afryce. Materiał wojenny niemiecki kieruje się do Genui, skąd odchodzi on dalej do Libii.

Niemieckie zakłady wyrabiające uniformy, otrzymały znaczne zamówienia na mundury kolonialne. Pewna firma w Monachium pracuje na trzy zmiany, by podołać zamówieniom na te uniformy, które następnie wysyłane są do Genui. Firmy niemieckie, produkujące składane baraki wojskowe, wysyłają części składowe do Genui.

„Manchester Guardian“ zaznacza, że w Rzeszy przygotowuje się masowo mapy wojskowe Kenii, Abisynii, oraz Tanganiki. Są to głównie mapy dla użytku lotnictwa.

Reasumując te objawy, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ dochodzi do wniosku, iż współpraca militarna niemieckowłoska w Afryce jest dzisiaj żywa i że trzeba ją pilnie obserwować.

Zorza polarna nad Anglią, Poznaniem i Krakowem

Londyn, 25. 2. (L) Zorza polarna była ubiegłej nocy widoczna prawie w całej Anglii z wyjątkiem Londynu, nad którym panowało prawie bez przerwy dość znaczne zachmurzenie.

Poznań, 25. 2. Obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu poznańskiego zaobserwowało wczoraj zorzę polarną. O godz. 20,30 nad północnym horyzontem spostrzeżono rozciągający się biały łuk o rozpiętości około 100 stopni. Poniżej widoczny był ciemny, jak gdyby zasuty chmurami odcinek. Powyżej świecącego łuku pojawiły się w licznych miejscach białe plamy o szybkomiennych kształtach i również zmiennym natężeniu światła.

Kraków, 25. 2. Wczoraj o godz. 22 na północno - wschodnim widnokręgu ukazała się zorza polarna szerokim łukiem, o czerwonym zabarwieniu. Po kilkunastu minutach zorza znikła. Była ona jednak w dalszym ciągu widziana w Obserwatorium Astronomicznym.

Katowiczanka nauczycielką w domu Wysokiego Komisarza Palestyny

Katowice 26. 2. (P) Przed niedawnym czasem wyemigrowała do Palestyny, p. Katarzyna Ehrlich, z Gliwic, wdowa po b. prezesie Organizacji Syjonistycznej w Katowicach, błp. adwokacie M. Ehrlichu. Po przybyciu do Palestyny, otrzymała p. Ehrlichowa polecenie do domu Wysokiego Komisarza Mac Michaela, gdzie została zaangażowana w charakterze nauczycielki języka niemieckiego.

—oo—

Niepotwierdzona wiadomość o biurze dla spraw kolonij

Warszawa, 24. 2. (Sin). „Słowo“ wileńskie donosi, że w związku z uchwałą Rady Naczelnej Ozonu w sprawie kolonij ma powstać przy prezydium Rady Ministrów specjalne biuro dla spraw kolonij, które miałoby za zadanie skoordynować akcję poszczególnych ministrów co do zagadnień surowcowych. Na czele tego biura ma stanąć dyr. Lepecki.

Wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia.

—oo—

Wysłannik Hitlera do San Francisco

Cherbourg 25. 2 (R) Po krótkim pobycie we Francji, kpt. Wiedemann, mianowany przez kanclerza Hitlera niemieckim konsulem generalnym w San Francisco, udał się na pokładzie parowca „Hamburg“ do Nowego Jorku.

—oo—

Parlament w Bagdadzie rozwiązany

Bagdad 25. 2. Izba Reprezentantów została rozwiązana dekretem królewskim. W motywach poprzedzających decyzję rozwiązania Izby, podkreślono konieczność ścisłej współpracy pomiędzy władzą prawodawczą a wykonawczą.

—oo—

Forster jedzie do Londynu

Gdańsk, 25. 2. (d) Gauleiter gdański Forster, który ostatnio bawił w Londynie, w najbliższych dniach uda się ponownie do Londynu. Cel jego podróży nie jest znany.

—oo—

Boliwia uznała rząd gen. Franco

La Paz, 25. 2. (R) Rząd boliwijski oficjalnie ogłosił, iż uznał de jure rząd w Burgos.

—oo—

W Szkocji pod siedzeniem szofera wybuchła maszyna piekielna

Londyn 25. 2 (R) W Aberdeen w samochodzie ciężarowym wybuchła maszyna piekielna, ulokowana pod siedzeniem szofera. Wybuch nastąpił w chwili, gdy szofer zajął swe miejsce. Eksplozja na szczęście nie była zbyt silna, szofer wyrzucony ze swego siedzenia, odniósł tylko nieznaczne rany. Cały przód samochodu został zniszczony.

Mecz bokserski Sokół—Makkabi

O drużynowe mistrzostwo okręgu krakowskiego odbędzie się w niedzielę dn.2› 2. o god. 11.30 przedpoł. w sali W. F. przy ulicy Zwierzynieckiej 26. Obie drużyny doceniając ważność tego spotkania wystąpią w swych najsilniejszych składach. Walki odbędą się od muszej do ciężkiej. Poprzedzą walki wstępne.

Terroryści irlandzcy planowali zamach na Hoare'a

Londyn. 25. 2. (R) Minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare, który udać się miał w nadchodzący piątek do stolicy północnej Irlandii Belfastu na doroczną konferencję ulsterowskich konserwatystów, postanowił zrezygnować ze swojej podróży. Powodem tej decyzji sir Samuela Hoare są ostrzeżenia ze strony władz Ulsteru, które otrzymały informacje że terroryści irlandzcy szykują zamach na Hoare'a w czasie jego wizyty w północnej Irlandii.

Ciano przyjechał do Warszawy

Warszawa, 25. 2. (A) Dziś w południe przyjechał do Warszawy minister Ciano. W związku z tym ruch kołowy dookoła dworca głównego przerwany był na pół godziny.

Ciano przyjedzie do Niemiec

Warszawa, 25. 2. (A) Z Berlina donoszą, że min. Ciano przybędzie z oficjalną wizytą do Niemiec w połowie marca.

Rosnące apetyty

Warszawa. 25. 2. (A) Wczoraj wieczór odbyło się zebranie warszawskiego oddziału Związku Adwokatów Polskich, na którym uchwalono m. in.: następującą rezolucję: „Wobec tego, że ewolucja odżydzania adwokatury polskiej potrwałaby całe dziesiątki lat, należy dokonać natychmiastowej realizacji postulatu odżydzania przez znowelizowanie prawa o ustroju adwokatury z roku 1938". Uchwała wczorajsza stoi na gruncie 10-procentowego udziału Żydów w adwokaturze polskiej. Warszawski oddział domaga się od swego zarządu by uchwały te wniósł na walne zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich.

Katastrofy kolejowe

Denver (Colorado) 25. 2. (R) W pobliżu Bosler w stanie Wyoming wykoleił się ekspress. Liczba ofiar dotychczas jest nieznana. Na miejsce katastrofy skierowano liczne ambulanse i doktorów.

Meksyk 25. 2. (R) W pobliżu Saltiello zderzyły się dwa pociągi. 6 osób utraciło życie, kilkadziesiąt jest rannych. Przyczyną katastrofy było niedbalstwo służby kolejowej.

Dyplomata amerykański zmarł w Berlinie

Berlin. 25. 2. (R) Ubiegłej nocy zmarł na udar sercowy amerykański charge d'affaires w Berlinie Prentiss B. Gilbert.

Krwawe starcia w Meksyku

Meksyk 25. 2. (R) W stanie Sinaloa doszło do starcia pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami. W pobliżu Mazatlan rozegrała się bitwa, której rezultatem było zupełne rozproszenie powstańców. Po stronie wojsk rządowych zginęło kilku oficerów i 6 żołnierzy. Powstańcy stracili około 30 zabitych. Koła rządowe nie przywiązują żadnego znaczenia do tego ruchu, którego charakter dotychczas jest niewyjaśniony.

Śmiertelnie porażony prądem elektrycznym

Podczas pracy przy budowie zapory wodnej w Rożnowie, wydarzył się wstrząsający wypadek. Robotnik Jan Najduch z Gołąbkowic — został śmiertelnie porażony prądem elektrycznym, wskutek nieumyślnego dotknięcia nieizolowanego przewodu. Nieszczęśliwy padł trupem na miejscu. Władze sądowo śledcze prowadzą dochodzenia, celem ustalenia kto ponosi winę wypadku.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 25. 2. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 134, Bank Handlowy 60, Żyrardów 68.5, Węgiel 44, Ostrowieckie 79.5, Cukier 41.5—42, Starachowice 59.5, Lilpop 96, Modrzejów 21.5. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 95, II em. 95, 4 proc. dolarowa 41.5, 5 proc. konwersyjna 72, 5 proc. konwersyjna kolejowa 69.5, 4½ proc. wewnętrzna 68, 4 proc. konsolidacyjna 68.5. Tendencja utrzymana.

Nowy projekt Anglii w sprawie Palestyny

Pogróżki Ibn Sauda przeciw Anglii

Warszawa. 25. 2. (A) Z Londynu donoszą, że rząd opracowuje nowy projekt załatwienia sprawy palestyńskiej. Projekt ten przewiduje 5 punktów:

1) Utworzenie zgromadzenia ustawodawczego z większością arabską oraz utworzenie w analogiczny sposób rady państwa,

2) Stopniowe zmniejszanie żydowskiej kwoty imigracyjnej, by liczba Żydów była zawsze conajmniej o 6 proc. niższa od liczby Arabów w Palestynie.

3) Rząd brytyjski gwarantuje prawa prywatne i publiczne Żydów.

4) Palestyna zostanie podzielona na trzy strefy, z których pierwsza jest objęta zakazem nabywania gruntów przez Żydów, w drugiej strefie do nabywania gruntów potrzebne jest indywidualne pozwolenie, zaś w trzeciej strefie Żydzi mogą nabywać grunty bez żadnych ograniczeń.

5) Po sześciu latach sytuacja w Palestynie ma być ponownie zbadana.

Projekt ten będzie przedstawiony równocześnie Żydom i Arabom w przyszłym tygodniu.

Książę Fajzal przedstawił premierowi Chamberlainowi list swego ojca króla Ibn Sauda. Ks. Fajzal otrzymał polecenie aby list ten wręczył osobiście premierowi w chwili, gdy konferencja palestyńska znajdzie się w krytycznym stadium. W liście tym Ibn Saud wyraża przekonanie, iż premier angielski zrobi wszystko, aby konferencja londyńska nie skończyła się fiaskiem. W dalszym ciągu tego listu ostrzega on Anglię, że negatywne jej stanowisko wobec niepodległej Palestyny może pociągnąć za sobą groźbę konfliktu między Anglią a całym światem arabskim.

Wielkie demonstracje antyniemieckie w Warszawie i Poznaniu

Warszawa 25. 2. (d) Wczoraj w godzinach popołudniowych ulice Warszawy były widownią demonstracji, którą zorganizowała młodzież akademicka w odpowiedzi na nowe zajścia w Gdańsku. Demonstranci wznosili okrzyki i skierowali się na ul. Piusa XI w stronę ambasady niemieckiej. Demonstracji przed ambasadą zapobiegła policja.

Poznań 25. 2. (d) W związku z traktowaniem mniejszości polskiej w Niemczech, a w szczególności z bezczelnymi pogróżkami i prowokacją Niemców gdańskich w stosunku do młodzieży polskiej, studiującej w Wolnym Mieście, młodzież akademicka w Poznaniu zorganizowała w piątek w auli Uniwersytetu Poznańskiego wielki wiec. Przemawiali delegat Bratniej pomocy Politechniki Gdańskiej, przedstawiciel koła prawników i ekonomistów, p. Grzybowski, oraz z ramienia Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Poznańskiego p. Walerian Kołuński.

Zgromadzeni domagają się zdecydowanego wkroczenia władz polskich, by Gdańsk zrozumiał, że jest zależny od Polski. Po wiecu akademicy, w liczbie około 2000 osób ruszyli pod gmach niemieckiej drukarni „Concordia", w oficynach której wychodzi „Poser Tageblatt", gdzie wybito kilka szyb w oknach wystawowych. Wybito również szyby w oknach kilku firm niemieckich.

Manifestanci usiłowali następnie udać się przed gmach Generalnego Konsulatu niemieckiego przy Al. Marsz. Piłsudskiego, lecz drogę zagrodziła im licznie skonsygnowana policja piesza.

Demonstrantów, którzy wznosili okrzyki przeciwko hitlerowcom gdańskim, domagając się silnej ręki władz polskich wobec prowokatorów gdańskich, rozproszono. Kilka osób zatrzymano.

Rozsądny głos o konieczności współpracy Francji z Polską

Paryż, 25. 2. (T) Na łamach „Le Petit Bleu" redaktor naczelny tego dziennika de Marsilly, omawiając możliwości współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kolonialnej, stwierdza, że jest rzeczą niewątpliwą, iż układy korzystne dla obu stron mogły być w tej sprawie z łatwością zawarte. Z jednej strony Polska jest w możności dostarczenia pewnej części swego przyrostu naturalnego, otrzymując wzamian surowce, z drugiej strony Francja mogła by skorzystać z doskonałej siły roboczej i intensyfikować pracę w swych koloniach. Jest rzeczą zbędną, pisze p. de Marsilly, podkreślać korzyści, jakie przyniosło by to Francji. Pole do szerokich i owocnych eksperymentów mogłoby zostać otwarte. Nadszedł moment, aby o tym pomyśleć poważnie. Być może, że tu właśnie znajduje sęi klucz sytuacji zarówno z punktu widzenia kolonialnego, jak i europejskiego.

Protest włoski przeciwko wystawieniu dramatu o zdobyciu Abisynii

Sztokholm, 25. 2. (K) Poselstwo włoskie w Sztokholmie założyło protest przeciwko wystawieniu w teatrze sztokholmskim dramatu duńskiego autora Kaja Munka p. t. „Zwycięzca". Tłem dramatu jest zdobycie Abisynii. Ambasada włoska protestuje zwłaszcza przeciwko rolom „kanclerza" i „króla", których maski bardzo przypominają Mussolineigo i króla Wiktora Emanuela. Poselstwu włoskiemu nie podoba się także i to, że aktorzy występują na scenie w czarnych koszulach faszystowskich.

Dyrektor teatru, który wystawił sztukę autora duńskiego, oświadczył w wywiadzie prasowym, że trudno będzie przeprowadzić zmiany, ponieważ aktor grający rolę kanclerza jest bardzo podobny do Mussoliniego. Ze względu na całość przedstawienia nie będzie też można zmienić i maski króla. W ogóle niedopuszczalne są wszelkie zmiany w tej sztuce, która grana jest z dużym powodzeniem.

BERNARD SINGER

ŻYDZI NA WĘGRZECH

Kilka miesięcy upłynęło od decyzji. Wypadki wrześniowe oraz wyrok Salomonowy miały się przyczynić do uspokojenia Europy Środkowej. Wystarczy zwiedzić Czechosłowację a szczególnie zakątek Słowacji, zajrzeć do Rumunii ze strony Siedmiogrodu, stanąć u granic Użhorodu, przejść na trzecią uliczkę, gdzie znajduje się już terytorium państwa Rusi Podkarpackiej, by przekonać się, że kocioł ten kipi, że nastąpiła całkowita bałkanizacja Europy Środkowej. Nikt na pograniczu nie wierzy w spokojne współżycie sąsiedzkie. Wszędzie węszą wojnę na wiosnę, conajmniej awantury graniczne. Gwardie, milicje, stanowią jedynie odmianę wojska, wszczynającego burdy bez wypowiedzenia wojny.

Trzy państwa w łonie Czechosłowacji reorganizują się duchowo t. zn. dostosowują do reżymu protektora, uprzedzając z góry wszystkie jego chęci i zamiary. W ciągu 48 godzin naród czeski zmienił podobnie swą psychologię i przejrzał. Formy partyjne nie odpowiadają mu.

W dziedzinie obywatelstwa używa się nowych pojęć o autochtoniźmie. Ministrowie, którzy wczoraj jeszcze mówili inaczej, dziś przysięgają na teorie gospodarcze i lokatora. Słowacja poszukuje jeszcze teoryjki, jakkolwiek małpując przejęła już wiele wzorów niemieckich mieszanych z włoskimi.

W tym bałaganie, gdzie toczy się konkurencja w uległości dla Niemiec, gdzie rynek gospodarczy zależy od dyktanda mocnego protektora, a ten, rozkładając się wygodnie rzuca łaskawe oko w jedną to w drugą stronę, porusza się szczuty prześladowany biaby murzyn Europy Środkowej, bez pewności jutra, ograniczony nowymi ustawami, zarządzeniami lub przepisami.

Węgrzy chełpią się, że w dziedzinie prześladowań antyżydowskich nie korzystają z obcych wzorów, że 20 lat temu rozpoczęli akcję o zastosowanie rasizmu, że prześladowanie Żydów mogli by opatentować, jako swój wynalazek zastosowany natychmiast po wybuchu wojny.

Należy jednak stwierdzić, że akcja wszczęta po obaleniu rewolucji na Węgrzech dotknęła raczej ubogich Żydów i wolne zawody. Historia rozwoju gospodarczego Węgier, dzieje pozytywizmu wpłynęły na to, że Żydzi brali czynny udział w tworzeniu przemysłu, handlu, bankowości, w doskonaleniu form rolnictwa, że rozganizowali prasę i wpletli się tak do życia gospodarczego Węgier, ulegli tak daleko idącej asymilacji, iż wyodrębnienie lub usunięcie ich musi pociągnąć za sobą krach i ruinę kraju.

Nie należy się bawić oczywista w cytowanie historii. Profesor uniwersytetu w Budapeszcie, pan Emeryk Lukinich wydał książkę popularną „Dzieje Węgier", tłumaczoną na język polski przez Zbigniewa Kościuszkę. Tam znaleźć można zdania o tolerancyjnym stosunku króla Stefana do wszystkich wyznań. Wśród różnych zdań odczytywać można rzecz niebezpieczną ze stanowiska linii politycznej Węgier: „Gabryel Bethlen otaczał również swą opieką Żydów i chroniących się anabaptystów, przyczyniając się w ten sposób do ożywienia przemysłu i handlu. W wieku ogólnego niepokoju i podniecenia polityka taka należała do rzadkości".

Należy więc wyrzucić za nawias frazesy o tysiącletniej tradycji, tolerancji, o przytuleniu, o udzieleniu przywilejów, jakkolwiek pan premier Teleki w ostatnim przemówieniu zaczął oczywiście od powołania się na wielowiekową konstytucję Węgier.

Tak się jednak stało, że wraz z zainicjowaniem planu inwestycyjnego, w wigilię odzyskania ziem zabranych, uchwalono pierwszą ustawę antyżydowską. Wywołało to od razu zamęt w życiu gospodarczym. Budapeszt zamarł. Ruch budowlany ustał. Eksport zmniejszył się, w restauracjach i kawiarniach zapanowała cisza.

Premier Daranyi uspakajał posłów, twierdząc, że to jest zjawisko przejściowe. Posunięcia premiera wywołały jednak zastrzeżenia. Daranyi ustąpił na rzecz przedstawiciela gospodarczego Imredy'ego.

Zapewniono wówczas, że nowa ustawa nie będzie tak szybko realizowana. Tymczasem rozpoczęto już czystkę w sferach artystycznych. Nie odważono się jeszcze dotknąć prasy, bo spowodowałoby to zawieszenie dziennikarstwa w kraju. Wyłączono spod działań ustawy prasę obcojęzyczną, mając na myśli „Pester Lloyd", gdzie 90 proc. współpracowników stanowią Żydzi.

Wprowadzono jednocześnie adnotacje specjalne na pasztortach. Akcję ustawodawczą popierano rozruchami. Trudno było domagać się od policjanta tłumienia ekscesów antyżydowskich, gdy z trybuny parlamentarnej posłowie obozu rządzącego wzywali bezkarnie do akcji antyżydowskiej, a ministrowie fabrykowali teoryjki na uzasadnienie wniosków antyżydowskich.

Nic dziwnego, że skrajne grupy, rozumiejąc intencje rządu, organizowały napady publiczne, że rozbijano szyby w kawiarniach, a szczególnie w kawiarni Abacja na Placu Mussoliniego. Trudno było jedynie ustalić jaki akt był przedmiotem pośrednich działań prefekta policji lub, gdzie władze bezpieczeństwa zostały zaskoczone. Czasem o napaściach nie wolno było dawać żadnej wzmianki Władze bezpieczeństwa twierdziły, że notatki działają zaraźliwie.

Podczas ostatniego zamachu na synagogę żydowską wśród władz zapanował popłoch. Nie zorientowano się w pierwszej chwili czyja to robota. Z zadowoleniem stwierdzono, że jest to akt prowokacyjny. Sprawców schwytano. Kilkuset detektywów pracowało energicznie nad schwytaniem zamachowców, działających na własną rękę. Policja pozwala rozmazywać szczegóły śledztwa, a usłużni dziennikarze dodają przysłowiową, a budzącą wśród czytelników wiele zastrzeżeń notatkę: „Dzięki energicznej interwencji władz policyjnych".

Nim nowa ustawa weszła w życie rozpoczął się przełom w dziejach Węgier. Mówiono o odzyskaniu ziem zabranych. Łudzono Żydów, że ustawa nie wejdzie w życie, że nie będzie można zastosować norm ograniczających na terenach Słowacji lub Rusi Podkarpackiej. Tak zresztą zapewniał przedstawiciel Węgrów w Słowacji hr Esterhazy. Łudzono i oszukiwano po przez agentów na terenach, które miały przypaść Węgrom.

Poseł Voszary z Munkacza zapewniał, że nie może być mowy o zastosowaniu tych ograniczeń, że sam byłby w kłopocie, bo ma żonę Żydówkę. Teraz Voszary siedzi osamotniony w kawiarni. Według nowego projektu ustawy żona nie może głosować na jego osobę. Istnieje bowiem oddzielna kuria żydowska, obejmująca również i chrzczonych. Prześladowania dotyczą pierwszych pokoleń mechesów. (Tylko Imredy jest wolny i nosi tytuł witezia). To też mówi się w Budapeszcie: „Żydzi wszystkich wyznań łączcie się".

Nastąpiło przyłączenie ziem. Nazajutrz ukazały się już wiadomości w prasie, że wobec zwiększenia ilości Żydów na Węgrzech należy zmienić ustawę, wprowadzić nowe normy. Jednocześnie uzupełniono niedawno uchwaloną ustawę nowymi pomysłami.

Oszukano wbrew tradycjom rycerskim Żydów z ziem odzyskanych. W grudniu złożono projekt ustawy do sejmu. Z tym bagażem zjawił się Imredy w parlamencie. Życie węgierskie miało ulec selekcji. Żyd chrzczony według mniemania Imredy'ego będzie zawsze solidarny ze swoją rasą. Drugi projekt spowodował nowy wstrząs. Konrad Wallenrod działał. Żyd - Imredy wymyślił widocznie ustawę na zgubę Węgier. Pierwsze skutki dały się we znaki nie tylko w Budapeszcie i okolicach ale w Koszycach, Ungwarze, Munkaczu, na wszystkich ziemiach odzyskanych. A działo się to jeszcze wtedy, gdy projekt dopiero wpłynął do sejmu i nie był jeszcze przedmiotem rozpraw w komisji.

„Pozbyliśmy się Turków, pozbędziemy się i Prusaków"

„Evening Standard" o sytuacji w Austrii

Londyn, 25. 2. (K) Korespondent wiedeński „Evening Standard" donosi o olbrzymich trudnościach jakie ma rząd hitlerowski do przezwyciężenia we Wiedniu. Onegdaj pojawiły się na rogach ulic czerwone plakaty z napisem: „Pozbyliśmy się Turków, pozbędziemy się też Prusaków". Przeciwko dyktaturze Gestapo protestują nawet austriaccy hitlerowscy. Dla malkontentów hitlerowskich utworzono w Wiener Neustadt specjalny obóz koncentracyjny, do którego w tych dniach odstawiono 127 hitlerowców austriackich, podejrzanych o akcję antyniemiecką. Wśród aresztowanych znajduje się też grupa oficerów.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 25. 2. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła — 2 st. Dość pogodnie. Miejscami śnieg.

Morskie Oko: temp — 3 st. Pogodnie. Śnieg 53 cm. Gips bity.

Kasprowy Wierch: temp. — 5 st. Okresami mglisto, wiatr połd. zach. Śnieg 137 cm. Gips bity.

Dolina Chochołowska: temp. + 2 st. Pogodnie. Śnieg 13 cm.

Hala Gąsienicowa: temp. + 1 st. — Śnieg 51 cm. Szreń.

Zachmurzenia z przejaśnieniami — wiatry połud. zach. Rano przymrozki — później następuje ocieplenie.

Ścisła współpraca państw północnych

Helsinki, 25. 2. (K) Trzej skandynawscy ministrowie spraw zagranicznych odbyli z fińlandzkim ministrem spraw zagranicznych pierwszą konferencję. Trzej ministrowie zreferowali pracę szwedzko - finlandzkiej komisji granicznej, oraz znaczenie kursów językowych państw skandynawskich, uzgodnienie audycji radiowych oraz starania o odpowiedni układ podręczników szkolnych. Konferencja zajęła się dalej sprawami natury gospodarczej. Norweski minister spraw zagranicznych Koht podkreślił, że trzy kraje skandynawskie przywiązują dużą wagę do współpracy Finlandii we wszystkich dziedzinach zarówno politycznych jak gospodarczych i kulturalnych.

B. H. KENDRIK

ŻELAZNE PAJĄKI

(Autoryz. przekład z ang.)

25)

„Nie będzie pan miał wiele sposobności do tego", rzekł Stan. Beverly zajął pański pokój na dole. Próbuje on swoje poszarpane nerwy uspokoić alkoholem i instalacją alarmową. Popadł w jakiś paniczny strach."

„Kornelia również, Donaldzie. Pokrywa ona to niemożliwym zachowaniem. Ona nie brała poważnie tego, co wczoraj powiedziała. Na to znam ją zbyt dobrze."

Wszedł Sam Knox niosąc śniadanie na dużej tacy. „Ja przynieść także i dla miss Dohis. Mistah Buchanan woleć zjeść w towarzystwie."

„A dla mnie najgłodniejszego z wszystkich niema nic?"

„Nie mistah Hice," zaśmiał się Sam. „Minnie mówić, dla pana śniadanie nie zmieścić się na jedna tacka. Dla pana na dole na stół."

„Pozostawiam pani opiekę nad rannym, Doris," rzekł Stan. „Schodzę na dół by udzielić pierwszej pomocy zgłodniałemu."

Doris podsunęła poduszki w górę i podała Donaldowi śniadanie.

„Dlaczego taki nachmurzony?" spytała.

„Burza do jutra przeminie. Obawiam się, że to nasza uczta pożegnalna."

„Dlaczego pożegnalna? Przecież pan również będzie w New Jorku?"

„Przestrzeń między Fifth Avenue a Sixth Avenue jest trudna do przebycia. Ja będę zresztą spędzał czas głównie w biurze pośrednictwa pracy O'Shanigana, jeżeli nie będę od czasu do czasu zajęty chwilowo jako kelner lub coś w tym rodzaju."

„Odległość od sekretarki Kornelii Tuckerton do Sixth Avenue nie jest tak wielka. Ja również dostałam się tu przez biuro pośrednictwa pracy. Będzie pan miał pieniądze i ubrania, gdy pan teraz wróci. To panu ułatwi sprawę. Tuckertonowie jako rekomendacja mają też swoją wartość."

„Czy sądzi pani, że po wczorajszych zajściach udzielą oni dobrej informacji o mnie?"

„Jestem przekonana o tym. A gdyby Kornelia tego nie uczyniła, zwróci się pan do mr. Effersa." Zapaliła papierosa i poczęstowała Donalda również. „Jakim sposobem znalazł się pan wczoraj w nocy tutaj na górze gdy zaczęłam krzyczeć?"

„Rice zadzwonił do mnie z willi numer dwa Zdawało mu się że zauważył światło w tym domu i polecił mi sprawdzić, gdzie to było. Cieszę się, że byłem wtedy tu na górze."

„Ja również — jakkolwiek ów intruz nie miał żadnych złych zamiarów wobec mnie. Ktokolwiek to był, nie wiedział on nawet, że ja śpię w salonie. Zazwyczaj bowiem śpię na werandzie Kornelii. Ale wczoraj z powodu burzy byłam zmuszona spędzić noc w jej salonie. Przypuszczam, że ów człowiek był nie mniej przestraszony ode mnie, gdy narobiłam krzyku."

„Czy pani ma jakieś wyobrażenie o tym, którędy on się tam dostał?"

„Prawdopodobnie wszedł tą samą drogą co pan — przez drzwi z hallu. Nie sprawdziłam wieczorem czy są zamknięte na klucz. Wie pan, także z pokoju Monków prowadzą drzwi do salonu. Zazwyczaj Kornelia zamyka wieczorem drzwi prowadzące z salonu do naszych pokoi sypialnych i drzwi z naszego korytarzyka do dużego hallu — przez które ów człowiek uciekł."

„A zatem wczoraj w nocy nie były one zamknięte?."

„Jakżeż, przecież mają one zatrzask, który od wnętrza bardzo łatwo się otwiera."

„Mam na myśli drzwi z sypialni Kornelii do salonu a nie drzwi do hallu. Czy były one zamknięte na klucz gdy pani weszła z werandy do salonu?"

Doris odebrała pustą filiżankę od Donalda i postawiła ją na tacy, zanim odpowiedziała na jego pytanie. „Nie, nie były zamknięte na klucz. I to jest bardzo dziwne, ponieważ Kornelia jest ogromnie dokładna w tych sprawach."

„Czy pani nie powiedziała sobie jeszcze, że tacy ludzie jak ci z Broken Heart Key mogą popełniać bezkarnie także inne rzeczy nie tylko morderstwo?"

„Co pan chciał przez to powiedzieć?"

„Jeżeli pani tego nie rozumie," odpowiedział Donald, „muszę zaczekać aż poznamy się z sobą bliżej, wtedy to pani wyjaśnię."

XII.

Mimo stanowczego oporu Donald musiał jednak pozostać w łóżku do następnego dnia. Dr. Ames obstawał przy tym, że zastrzyk jest konieczny i Donald przespał spokojnie trzecią noc burzy. Ramię jego wyraźnie się poprawiło, bezwład częściowo ustąpił, ale Donald był strasznie zły, że przespał niemal całe przedpołudnie, przez co pozbawił się przyjemności spożycia śniadania w towarzystwie Doris.

Ubrał się — nieco niezręcznie — i zeszedł na dół. Minnie nakryła do lunchu i Donald stwierdził, że go nie zapomniała. Jadł sam w małym pokoiku pod jadalnią. Postanowił później pójść na wybrzeże i obejrzeć sobie ocean podczas burzy. Głowę miał jeszcze ciężką po zastrzyku, wolał jednak mocować się z gwałtownym wichrem niż wałęsać po domu.

W salonie spotkał się z Leslie Monkiem. Ku zdziwieniu Donalda przywitał go Leslie niezwykle uprzejmie. „Cieszę się bardzo, że pan znowu zdrów." rzekł z serdecznością. „Nie gniewa się pan chyba na mnie, że tak głupio zachowałem się przedwczoraj w nocy? Nie miałem złych intencji."

„I ja się niezbyt pięknie spisałem. Omal nie spowodowałem jakiejś nowej katastrofy, której punktem centralnym byłbym zresztą ja sam. Wezmę płaszcz i wyjdę trochę na wybrzeże. Jestem zupełnie oszołomiony."

„Pójdę z panem To mi poprawi apetyt. Niech pan lepiej pośle po swój płaszcz Sama. Beverly jeszcze wciąż siedzi zamknięty w swojej twierdzy. Sam zapewne jest w kuchni. Czy zawołać go?"

„Bardzo proszę." Donald odczuł wdzięczność dla Lesliego za to, że oszczędził mu spotkania z Beverlym, nie był w odpowiednim nastroju, by znieść impertynencje Beverly'a. Gdyby teraz poszedł do swego pokoju musiało by dojść do nowego starcia. Przyznał wprawdzie, że podejrzenie jego jakoby Beverly wtargnął do pokoju Doris było bezpodstawne, ale mimo wszystko przypisywał nadal jemu właśnie winę okrutnej śmierci Julii.

Sam przyniósł Donaldowi płaszcz i pomógł mu przy ubieraniu. Gdy wyszli z domu rzekł Leslie „Jeżeli wiatr się nie uspokoi będziemy mieli fatalną noc. Radiostacja podała dziś, że burza wyrządziła na wybrzeżu Florydy duże spustoszenie — mnóstwo drzew jest obalonych, dachów pozrywanych i tak dalej. Wie pan, że jesteśmy odcięci od kontynentu?"

„Telefon?"

„Tak jest, uszkodzony. Czy pan nie mógłby tego naprawić? Kornelia szaleje z gniewu."

„Wątpię bardzo czy to potrafię. Połączenie z lądem jest zapewne przeprowadzone podziemnie. Mój Boże, z taką pogodą nie czuję się na siłach walczyć."

Szli pochyleni naprzód silnie walcząc z naporem burzy. La Grieta była kłębowiskiem maleńkich białych źródełek, które to pieniły się, to znów szybko znikały.

Leslie zauważył bladość Donalda i ujął go pod ramię. „Chodźmy do willi dwa!" Rice i Effers są tam. Tu wytrzymać nie można."

„Dobrze chodźmy. Rezygnuję. Płaszcz ugniata strasznie moje chore ramię."

Stan i adwokat ukończyli właśnie partię pikiety. Stan, który wygrał zawołał na widok wchodzącego Donalda. „Dzień dobry, pacjencie!" i napełnił z flaszki cztery kieliszki. „Jak pan się tu dostał?"

„Całkiem po prostu wstałem i wyszedłem na powietrze. Nikogo nie było w pobliżu."

„W pokoju Kornelii kończą jeszcze ostatnie robry," rzekł Leslie.

Donald dotknął ostrożnie swego chorego ramienia i nie rzekł nic.

„Nie mógłbym dziś grać w karty." Stan wciągnął nozdrzami zapach ze swego kielicha. „Mój umysł jest zupełnie wytrącony z równowagi."

„Jakto?" A cóż pan robił dotychczas?"

„To nie jest gra Leslie, wyjaśnił Effers. Rice robi z tego pewnik matematyczny."

Rice nalał sobie znowu pełny kielich. „Co u diabła mówią Tuckertonowie na to, że nie potrafiłem uchronić ich starego?" zapytał Lesliego. Nie słyszał pan przypadkiem, czy obrzucają mię błotem?"

(c. d n.)

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 24 lutego**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 48756

Zł. 5.000 na n-ry: 58842 77113

Zł. 2.000 na n-ry: 20470 61594 136821 162372

Zł. 1.000 na n-ry: 67935 83752 112526 138069 164420

Zł. 500 na n-ry: 10498 15831 23177 23616 38358 74086 78825 121417

Zł. 250 na n-ry: 451 1034 3543 6849 8952 11993 19741 23637 26931 27921 34830 41514 42009 42452 48481 49533 53583 62353 62748 70872 73634 74354 76641 80105 81194 86547 91175 98087 102742 105001 112219 116894 120987 132737 136489 136740 139176 141946 150670 152428 153765 158095 159315 160174 163034

Wygrane po zł 125

10 264 376 481 689 939 1919 2367 72 998 3674 953 4439 772 5008 521 617 6196 564 83 505 7093 269 950 8403 965 9630

10456 11785 12295 748 13832 15048 55 241 770 901 16357 19537

21064 106 310 473 710 99 22396 521 23171 364 926 24522 93 618 25531 26225 618 27476 28236 29324 707

30068 31157 465 93 657 32310 33038 53 712 34157 871 35944 36205 71 676 789 37459 39428 44

40112 674 43055 44567 883 45614 756 46347 429 847 966 47400 923 48930 68 49125 505 94 610 4

50479 610 54 51574 52481 53039 60 831 948 54169 209 883 55106 538 56125 765 57489 543 48 58232 544 982

60507 61525 864 957 62387 530 754 63087 132 64588 66213 58 370 67320 68133 69284 552 631 753 816

70460 870 972 71149 490 72026 111 997 73264 891 74504 779 75358 485 952 76651 863 77123 834 78072 79182 693 757

80571 81416 82642 83202 719 985 85125 922 86393 966 87653 927 88086 297 432 342 89071 434

90922 91011 112 285 885 929 92413 93170 680 94112 35 68 521 739 966 95276 413 96427 613 97007 74 98087 320 99 571 99555 646 857

100638 871 101386 524 915 103232 312 910 104378 105157 574 932 106360 646 831 107951 108400 949 109003 24 274 753 824

110396 810 111411 776 913 112649 113417 786 114043 437 535 115671 977 116178 118430 512 119076 394

120345 77 960 87 121702 122358 638 890 123101 7 56 420 89 930 124026 114 890 125573 889 126501 798 127150 389 676 890 128188 129523

130554 749 131041 132303 75 605 812 133172 651 136464 808 137233 603 926 138981 139325 909

141484 823 142556 143320 701 888 965 144035 145633 920 146715 906 147076 441 605 916 148007 161 968 149552 634 926

152444 783 90 153034 794 154162 903 155621 72 82 156094 157 844 85 157537 90 601 94 159067 290

160525 711 161751 827 163168 377 539 54 164922

Wygrane po zł 62.50

104 247 51 58 644 1034 37 244 448 53 531 39 715 959 99 2147 78 290 349 498 629 722 905 3087 140 262 779 4134 351 618 5130 244 47 380 98 561 650 87 861 6008 13 62 92 137 222 396 539 47 996 7189 992 8137 492 746 867 986 9099 140 64 245 77 322 24 416 43 676 950

10526 657 78 866 11368 583 669 81 88 804 56 12157 87 96 255 310 698 762 902 13226 82 473 96 507 79 94 722 864 908 14175 398 447 812 93 922 15079 384 527 627 74 91 16460 503 26 75 707 33 97 920 17064 251 328 413 47 18798 952 57 19090 114 247 70 648 76 701 885 90

20136 293 410 71 668 816 21024 44 124 886 22033 107 63 448 563 90 23134 208 51 531 88 601 45 84 905 24032 56 77 317 457 552 84 692 764 985 25037 172 97 239 430 627 796 839 45 950 26193 239 356 59 505 791 934 27086 194 271 343 597 619 840 28043 325 623 55 57 29106 200 357 424 638

30011 241 50 71 502 891 31005 85 442 659 69 739 824 88 918 32458 508 63 667 739 79 839 33361 72 434 721 95 839 76 34088 151 85 255 91 331 421 551 724 35161 75 82 480 718 49 36054 518 868 37133 80 270 460 544 71 641 71 989

38036 273 471 685 825 39 900 39035 112 382 862 87

40227 87 3338 968 41161 447 663 42121 598 706 24 43087 267 344 73 221 53 822 44396 420 584 625 900 45227 815 46538 856 47092 180 425 763 818 48041 287 481 90 527 658 764 98 802 49109 292 333 435 523 661 76 831

50045 61 320 36 442 45 51 536 671 780 51082 134 426 731 97 835 37 52084 402 4 57 88 732 49 942 53279 839 54087 319 26 471 520 846 84 96 55357 67 95 641 757 856 56104 650 966 57005 43 215 560 689 741 58085 232 55 364 491 574 679 754 907 59385 782

60150 72 399 725 38 870 61058 568 625 96 991 62095 646 63324 64 485 532 71 958 64255 392 513 59 637 91 783 386 648 850 75 967 99 69041 294 95 66029 114 531 741 821 67019 68201 72 65075 139 84 327 92 421 35 80 754 76 562 635 58

70095 199 210 527 635 92 862 71028 165 92 272 358 469 622 794 72027 332 471 575 705 8 891 73262 345 421 817 58 74108 283 628 783 98 931 75042 450 76578 917 60 77017 198 341 478 78003 249 369 720 812 68 79008 42 124 214 633 849 67 92 905

80013 212 501 605 751 852 909 81100 34 81 297 681 700 82134 235 97 313 99 566 70 83238 471 507 84 681 798 899 902 84231 90 328 558 6476 3 827 85079 351 461 558 682 84 703 32 78 876 922 86014 113 201 581 96 607 906 87086 265 368 88011 95 145 548 653 89214 28 396 410 26 527 62 676 704 854

90061 148 73 239 55 397 581 692 91336 737 863 92063 347 420 596 93618 902 94022 88 197 260 72 93 303 610 797 811 969 95118 50 418 529 49 979 96039 129 284 462 536 81 759 61 819 97158 242 315 424 542 897 98032 160 240 365 77 517 661 722 933 99102 343 530 614 883

100103 335 71 640 712 15 958 101317 441 44 746 844 920 61 102298 332 74 481 807 69 73 103013 55 377 416 514 915 70 104160 96 320 55 86 801 19 105001 178 443 803 901 106344 92 107632 781 962 108082 533 7 788 703 109057 354 616 943

110074 377 715 959 111441 662 814 43 112155 221 87 789 863 113976 114034 148 99 239 354 83 688 990 115170 90 248 952 116213 88 550 86 883 912 117232 500 33 54 76 118016 235 513 721 96 866 983 119055 278 9 554 779 840 922

120038 203 76 375 84 886 121047 153 296 457 736 122209 30 389 404 718 123133 226 54 89 437 66 572 620 721 842 961 124371 489 809 125034 232 438 574 634 946 126157 77 272 85 625 758 950 87 127050 95 478 593 645 767 128000 123 60 271 535 655 890 901 41 129419 891

130021 191 468 131011 53 341 486 639 824 132333 628 77 798 133186 240 311 412 60 573 816 942 134186 218 49 381 404 512 38 600 84 754 135128 452 805 943 136032 68 573 137074 192 203 9 33 57 67 552 67 84 138176 201 46 95 483 93 785 938 92 139020 190 320 422 691 768 77 909 76 95

140036 108 42 295 330 89 487 927 141124 826 142426 609 74 143482 613 88 975 144005 457 765 145108 202 454 513 97 636 706 954 146150 360 684 725 852 147054 603 148016 401 61 635 710 40 825 972 149138 678 949

150115 340 55 865 151125 61 243 305 475 869 936 152087 428 807 60 89 153008 251 30 43 483 712 154001 146 327 730 155500 672 825 27 70 156189 364 73 528 89 97 668 802 87 982 157088 156 294 571 93 687 921 158034 177 513 635 730 85 159185 233 70 650 892

160352 454 514 69 715 161124 228 372 162062 113 266 351 639 892 163056 116 327 818 70 164061 160 380 795 812

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

175 5292 7535

10264 11617 12619 932 14312 457 15042 374 545 16944 17300 949 18167 7

22087 23079 491 594 648 24218 25533 26265 27807 29100 76

30450 31447 33448 34772 807 35584 789 37022 781 38784 39595

40738 42526 995 47108 49119 902

50429 519 54053 55127 922 56752

60099 395 62668 64797 67402

70152 530 72032 73647 74494 76945 77318 78315 649

80780 81409 83659 84845 85086 270 88233 90

90016 224 91193 416 944 98 94813 96614 97502 23 98383 812 99400 763 803

100632 733 818 101294 102176 105254 917 108869

112337 870 113416 939 115776 117596 119973

121984 122449 769 123244 124880 125910 129614

130180 131883 135556 661

142674 144609 146585 625 147084 278 148240 67 805

150454 153144 156452 715 157945 158390 984

164540

Wygrane po zł 62.50

566 1088 201 456 702 2293 3083 217 45 707 4066 305 560 693 5181 254 376 447 898 908 6428 656 775 7185 837 8145 326 624 9381 452 608 957

10214 38 845 12202 934 13100 529 823 14241 601 15107 65 16458 64 724 927 17053 100 422 578 18578 663 19192

20177 392 21086 638 22540 995 23186 873 74 914 24208 42 300 582 831 905 63 25057 622 809 26010 629 27360 28162 521 766 89 888 29785

30147 236 522 31557 813 32724 824 72 983 33219 29 784 34059 605 835 35002 160 36030 394 730 37055 614 51 38038 283 723 46 39015 212 527

40138 210 39 918 41151 765 951 42400 20 80 809 43027 51 310 45068 457 585 93 46141 643 48 753 47479 48037 385 49442 73 917

50186 565 51029 119 319 510 641 86 779 89 54270 89 375 681 734 55167 228 587 56601 57499 58460 59162 256 327 432 727

60310 596 685 999 62623 64227 65965 66341 558 67303 793 68297 377 69926

70209 891 95 907 38 71156 592 672 72362 757 61 73152 320 74337 75656 76338 614 728 77607 7800 828 991 79108 498

80332 81930 84387 664 934 52 85299 86245 312 87258 583 88207 82 89397 460 659

90008 290 305 744 849 57 903 91392 437 677 92400 25 923 93263 364 715 843 909 94032 95225 527 80 849 96723 931 97505 817 362 98199 590 786 99194 418 36 689 747 832

100006 577 676 101620 946 103005 158 506 42 709 975 105108 289 366 654 806 36 944 106276 349 536 795 107122 833 36 961 108147 544 770 899 109236 653 724 970

110156 329 656 111303 28 483 866 112487 577 661 113228 62 892 114640 781 115349 116172 851 117188 260 358 82 506 625 805 118210 119246 692 890

120229 121064 504 608 85 122112 859 123315 124120 536 125306 822 972 126145 299 128242 356 641 952

130001 47 113 23 388 821 131222 319 544 132728 76 133040 81 262 480 134760 135568 99 646 755 81 868 915 136576 137040 43 305 138249 403 870 139039 467 579

140286 358 141966 142082 166 86 372 725 143585 144248 794 145212 703 146203 515 147340 531 970 148562 761 902 149196 510 97 627 824 984

150151 447 57 628 152117 249 155692 156141 537 607 718 85 157094 594 785 158182 487 616 95 788 888 159135 76 271 452

160062 653 815 49 923 161073 162380 574 872 163053 556 633 164096 221 96 909

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 60888

Zł. 2.000 na n-ry: 11834 31398 73173

Zł. 1.000 na n-ry: 12178 17061 79766

Zł. 500 na n-ry: 15255 45243 57778 71870 79511 84182 93402 98195 119198 162319

Zł. 250 na n-ry: 4029 10758 11827 16233 25044 25271 30970 34197 34186 34216 49033 52364 59985 63323 72334 78085 84813 88439 105808 105702 114894 117241 118589 123790 127569 127228 128107 131097 133730 133810 135978 149627 150664 158433 163898

Wygrane po zł 125

275 964 1087 2643 3081 112 308 644 4764 889 7972 9213

10964 12554 14049 15673 16593 983 17019 568 18340

20499 21629 22513 876 944 23042 533 24014 797 837 996 25187 26407 666 27212 546 29843

30577 31256 32043 341 842 33284 814 34360 788 35900 37095 666

40140 68 41746 822 42322 45000 830 46402 61 965

50243 474 52848 53063 410 576 54088 507 871 56731 993 57064 58453

60632 61129 549 63384 65690 888 66293 507 68896 69225

70245 72382 73183 436 728 918 75659 79815

80127 302 81421 82955 83261 84724 88142 537 89297

91186 93772 96395 714 97537 908 98445

100703 101845 106867 108266 399 700 109090 404

111005 112551 113289 114642 115309 116252 737 117220 766 118194 358 119056

120662 121022 124098 125950 127115 129396

130623 131546 862 132540 45 680 133621 749 134138 266 135923 137159 839 936 138668

140412 141143 142515 145325 776 871 147191 814 149163

152031 287 621 916 153951 154396 976 155550 732 943 156164 759 157581 757 944 158622 745 159077

160812 162432 762

Wygrane po zł 62.50

23 735 1124 458 2182 516 38 950 3452 513 62 805 4411 921 5332 651 779 6078 855 95 7588 668 840 8315 9112 539

10530 83 653 898 905 11115 263 621 12049 133 82 89 284 453 979 13187 283 799 838 70 14123 569 839 15181 255 407 573 679 16231 32 331 87 643 809 937 17445 18180 388 593 608 735 823 19074 184 709

20196 552 913 22184 247 81 592 688 23113 313 635 24221 393 440 708 84 903 25041 193 26203 606 776 805 27161 225 714 28057 483 625 757 29078 659 73 823

30292 31545 667 843 924 32469 95 786 875 92 976 33066 226 390 702 919 34 34666 753 35388 485 36700 871 37190 241 669 39040 191 315 23 561 906 11

40534 952 41347 519 42212 801 5 43872 44180 662 762 45058 174 443 600 986 46280 359 47009 161 256 48219 357 575 97 838 49115 36 346 949

50033 47 669 929 51591 52238 622 875 995 53033 385 525 882 919 54225 334 580 646 705 878 908 55687 726 56121 238 384 749 57133 207 533 860 59080 674 816 974

60404 624 873 61006 62119 33 225 956 63013 64462 897 65460 540 742 66148 516 67286 502 868 68066 135 47 75 69268

70049 71334 98 422 505 95 72135 49 61 232 398 488 73052 74092 657 861 993 75821 970 76057 179 77397 529 682 820 69 84 99 78199 835 79044 151 591

80039 155 926 28 81061 77 82665 83190 674 786 84188 212 489 520 705 870 85174 86658 95 87294 88117 58 376 94 724 827 56 89017 60 551 655 758 950

90843 91483 716 822 92037 478 83 649 93991 94374 742 878 82 904 95136 310 96032 267 402 97410 786 812 98198 99176 520 42

100358 660 804 101358 517 64 85 102009 18 103298 469 88 515 611 10444 105256 68 970 107446 55 779 807 56 108046 124 257 630 109383 474 86 701

110004 300 37 111577 874 113263 536 789 114236 438 647 115570 116500 830 117311 590 118224 702 971 119319 775

120497 934 122187 479 539 693 123247 76 124133 570 841 921 125096 120 286 413 33 126388 755 80 812 77 935 127512 128216 129006 296 400 994

130470 621 735 131335 40 673 132469 595 859 68 133020 200 134337 495 668 135741 952 136177 558 74 819 137030 797 138691 754 139052 98 521

140355 610 714 142150 73 466 977 143715 914 144181 518 703 145924 146500 147037 775 937 148215 846 149010 72 359 439 501 690 827 52 941

150176 514 151008 20 366 540 152258 520 760 153504 154412 693 94 752 860 155176 507 601 158555 691 883 159124 65 666 617 904

160689 785 161113 448 701 812 972 162461 93 861 163500

Radio na dziś

Sobota, 25 lutego

14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Audycja dla dzieci: a) Nasz przyjaciel — opowiadanie B. Dyakowskiego, b) Piosenki i bajki; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. F. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. E. Skiwskiego; 16.35 Sylwetki kompozytorów polskich: Roman Statkowski. Wykonawcy:: kwartet polski; S. Jarzębski (skrz.), T. Wroński (II skrz.), M. Szaleski (altówka), Zofia Adamska (wiolon.), J. Smidodowicz (fort.), A. Michałowski (śpiew) i Orkiestra P. R. pod dyr. Olg. Straszyńskiego. Słowo wstępne St. Golachowskiego; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital śpiewaczy M. Feherpataky (sopran) przy fort. W. Geiger; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda, 2) Jak się rozwija nasza stolica — pogadanka; 3) „Po lesie i po wodzie“ aud. słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac. H. Ładosza; 19.15 Polska muzyka operetkowa. Wykonawcy: ork. symfoniczna P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, chór P. R. Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Winc. Rapacki i J. Zyński; 20.35 Audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadom. meteor., wiadom. sportowe; 20.55 Przerwa; 21 Fantazja cygańska — z Budapesztu; 21.35 Godzina niespodzianek; 22.35 Mozaika muzyczna — koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała ork. P. R. pod dyr. St. Dzięglewskiego, T. Zygadło (skrz.), H. Zachertówna (sopran) W. Myszkowski (baryton), B. Makowska (harfa), chór Zaremby i J. Mikutowski (saksofon); 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczor-

18 PARIS PTT.: Koncert symfoniczny. DROITWICH: Muzyka taneczna BRUKSELA FLAM.: Muzyka lekka LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Muzyka lekka. LILLE: Godzinka dla amatorów. RENNES: Koncert orkiestrowy.

19 LONDYN REG.: Koncert. 19.30 „Moods for moderns“ — koncert z Ameryki. FLORENCJA: 19 Muzyka rozrywkowa. SOFIA: Koncert kwartetu mandolinistów. RYGA: 19.15 Program rozrywkowy. PRAGA: 19.25 Koncert chóru dziecięcego. SZTOKHOLM: 19.30 Dawna muzyka taneczna. RADIO ROMANIA: „Poławiacze pereł“ — opera Bizeta, fragm.

20 BRATISŁAWA: Wielki koncert muzyki rozrywkowej. DROITWICH: Koncert orkiestrowy, 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie“ — progra mrozrywkowy. OSLO: 20 Muzyka rozrywkowa. PRAGA II: Tańce Dworzaka. RADIO PARIS: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów .LAHTI: 20.05 Koncert muzyki angielskiej. BUDAPESZT: 20.15 „Fantazja cygańska“ — aud. muz. LUBLANA: 20.30 Wesoły wieczór. STRASBURG: Koncert muzyki polskiej.

21 BRUKSELA FRANC.: Program rozrywkowy. DROITWICH: Music-Hall. LILLE: Koncert kwartetu flecistów. LONDYN REG.: Koncert ork. chóru i sol. MEDIOLAN: Wieczór oper. RZYM: Jednoaktówka, 21.40 Koncert solistów. PRAGA II: 21.10 Muzyka operowa. STRASBURG 21.15 Koncert. BORDEUAX: 21.30 Transmisja z Opery. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. WIEŻA EIFFLA: Transmisja z Opery.

22 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret. KOWNO: Muzyka taneczna. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. PARIS PTT.: 22.10 Teatr wyobraźni, 22.50 Radiokabaret. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny. LUBLANA: Muzyka lekka. DROITWICH 22.25 „Swing Raymonda Grama“ — transm. z Ameryki. BRATISŁAWA: Muzyka cygańska. PRAGA II: 22.30 Czechosłowacja gra i śpiewa.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. SZTOKHOLM: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 23.05 Konc. muz. symf. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna .DROITWICH: 23.40 Recital fortepianowy.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Spokoju w nauce i bezpieczeństwa osobistego — żąda nasza młodzież akademicka

Przemówienie posła S. Seidenmanna na plenum Sejmu w dyskusji nad budżetem Min. W. R. i O. P.

Położenie szkolnictwa żydowskiego

Wysoka Izbo! Gdy p. Minister Oświecenia Publicznego na komisji budżetowej w dniu 26 stycznia rb. mówił, że szkolnictwo dla mniejszości jest przedmiotem stałej uwagi Ministerstwa, że stałym dążeniem władz szkolnych było i jest zaspokojenie słusznych i istotnych potrzeb mniejszości w zakresie szkolnictwa, to przypuszczam, że nie miał wówczas na myśli mniejszości żydowskiej, albowiem gdyby miał to na myśli, łatwo by mógł sam skonstatować, że ani jednej szkoły powszechnej, publicznej mniejszościowej żydowskiej nie ma dotychczas i takiej dotychczas nie było. A wówczas nie powiedziałby prawdopodobnie tego, co powiedział. To mniejszościowe szkolnictwo, czy to ściśle religijne, czy z językiem wykładowym żydowskim czy hebrajskim, to całe szkolnictwo jest utrzymywane prywatnie przez społeczeństwo żydowskie, z własnych jego funduszów, co społeczeństwo żydowskie kosztuje ogromne pieniądze, o czym już miałem sposobność nadmienić przy omawianiu budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej.

Jedynym wyjątkiem z tej dziedziny jest tylko szkoła średnia zawodowa, to jest instytut dla nauczycieli — państwowe seminarium dla nauczycieli religii, o którym oddzielnie będę mówił.

Podobnym do namiastki, jakoby zastępstwem niejakim tych szkół mniejszościowych są szkoły powszechne, przeznaczone specjalnie dla dzieci żydowskich, w których nie odbywają się wykłady w dni sobotnie, a odbywają się w niedzielę. Otóż jaka jest sytuacja w tych szkołach? W szkołach tych odbywa się, nazywając rzecz po imieniu, zwyczajna eksterminacyjna polityka w stosunku do nauczycieli Żydów, którzy w pierwszym rzędzie są powołani oczywiście do wykładania w tych szkołach, do których tylko dzieci żydowskie uczęszczają. Dzieje się to mianowicie w ten sposób, że pewne stanowisko, zwłaszcza stanowisko kierownicze, które się otwiera w takiej szkole, jest przydzielane nauczycielowi chrześcijaninowi. Coraz więcej nauczycieli - chrześcijan zastępuje nauczycieli - Żydów w szkołach powszechnych dla dzieci żydowskich. Coraz mniej jest Żydów. I jakiż jest rezultat? Rezultat jest ten, że w tych szkołach z konieczności następuje pięciodniowy tydzień szkolny. Szkoła jest nieczynna w sobotę ze względów religijnych — ze względu na dzieci, — jest nieczynna w niedzielę ze względu na nauczycieli chrześcijan.

Tak się ta rzecz dzieje, i nie wiem z jakiego punktu widzenia można byłoby ten stan rzeczy usprawiedliwić. Że tak się dzieje, że coraz mniej jest nauczycieli-Żydów, zajętych nawet w tych szkołach, wynika i z tego, że nauczycieli-Żydów w ogóle ubywa. W szkołach dla dzieci żydowskich, jeżeli ogółem uczy się dzieci około 300.000, to licząc normalnie po 70 dzieci na jednego nauczyciela, powinno być zatrudnionych w okrągłych liczbach około 5 tys. nauczycieli-Żydów, a jest ich zatrudnionych wszystkiego około 1.800. Nadto produkowanie tych nauczycieli w zakładach dla kształcenia nauczycieli jest minimalne i tak, w liceach publicznych, jeżeli kształcących się jest 1.673 w r. szkolnym 1936/37 to śród nich jest Żydów — 18. Jeżeli w pedagogiach jest kształcących się 1.081 w tym samym roku, to śród nich Żydów jest 48. Jeżeli zważyć, że większość nauczycieli Żydów, jak widać ze statystyki, jest zajęta w szkolnictwie prywatnym, to z tego wynika, że w szkołach publicznych dla nauczycieli żydowskich miejsca nie ma. Procent nauczycieli Żydów pracujących w szkolnictwie prywatnym, w stosunku do tych, którzy pracują w szkolnictwie publicznym, ma się jak 33 do 64, czyli, że 64 proc. wszystkich nauczycieli pracuje w szkolnictwie prywatnym.

Nauka religii

Osobną rubrykę stanowią nauczyciele religii mojżeszowej, mający pełne kwalifikacje jako wychowankowie tego seminarium, o którym wspominałem. Słusznie w referacie wypracowanym i nam tu rozesłanym i zresztą z tych wynurzeń, które mieliśmy tu sposobność słyszeć, słusznie stwierdzono, że rodzina w pewnym zakresie i religia w swoim zakresie, są czynnikami podstawowymi wychowania dzieci. W zupełności to stanowisko podzielam. Jeżeli tak jest, to dlaczego tego rodzaju stan rzeczy jest z wykładaniem religii mojżeszowej dla dzieci w szkołach ogólnych? Sytuacja tych nauczycieli jest tego rodzaju, że nawet pracując po lat 8, pobierając po złotówce za godzinę, zarabiając od 70 do 80 zł miesięcznie, tracą jednocześnie wszystkie święta, tracą ferie, tracą czas z powodu zamknięcia szkoły z tego czy owego powodu, i ta głodowa pensja też nie jest wypłacana regularnie, wypłacana jest z opóźnieniem miesięcznym a czasami dwu i trzymiesięcznym. Od lat 8 nie ma w ogóle nowych etatów. Mało tego, zwolnione etaty przydzielane są nie nauczycielom religii mojżeszowej, a nauczycielom przedmiotów ogólnych. Po pewnym czasie, ponieważ odbywa się eksterminacja nauczycieli Żydów, o której mówiłem, to te same etaty przechodzą do nauczycieli chrześcijan i stwarza się taki paradoksalny stan, że godziny i etaty, przeznaczone dla nauczycieli religii mojżeszowej, przechodzą oczywiście dla innych przedmiotów do nauczycieli nie-Żydów.

Przy 30 godzinach wykładowych, taki nauczyciel powinien otrzymać normalny kontrakt. Kontrakt to jest droga do etatu. Cóż się dzieje? Dzieje się w ten sposób, że przydzielają nie 30 godzin, a 25 powiedzmy 28 godzin, po to, aby nie dać kontraktu. A jeżeli już ktoś otrzymuje 30 godzin — tę sakramentalną cyfrę godzin, to wówczas bierze się od niego zobowiązanie, że po otrzymaniu 30 godzin, nie będzie żądał kontraktu. Otóż, jeżeli do tego dodać, że przy 30 godzinach taki nauczyciel ma opracować 15 klas, od 800 do 900 dzieci po 60 dzieci w jednej izbie, to zrozumiecie panowie posłowie pracę, warunki pracy i warunki przyszłości tych rzeczywiście białych murzynów. Jeżeli zaś już są etatowi nauczyciele, to całymi latami, są tacy którzy po kilkanaście lat nie mają do dziś dnia stabilizacji, nie mają żadnych awansów, a nadto ci, którzy muszą uzupełnić swoje kwalifikacje, zupełnie nie są dopuszczani do egzaminów kwalifikacyjnych. Przeto z wielkim zadowoleniem przyjmuję oświadczenie p. ministra ,że sprawa wynagrodzenia, uposażenia i pracy nauczycieli religii w szkołach dla wszystkich wyznań będzie w zasadzie przychylnie dla tych ludzi uregulowana, na co ta kategoria ludzi czeka z wielką niecierpliwością.

Szkolnictwo zawodowe

Jeżeli chodzi następnie o szkolnictwo zawodowe, to na str. 6 widać, że jakoby niecała suma, przewidziana na cele szkolnictwa zawodowego, jest używana zgodnie ze swym przeznaczeniem. Nie ma odpowiedzi na pytanie samo przez się nasuwające, na co jednak w takim razie te pieniądze są zużywane. A ludność żydowska musi być specjalnie zainteresowana w odpowiedzi na te pytanie, dlatego, że przecież te opłaty na szkolnictwo zawodowe są automatycznie pobierane przy świadectwach przemysłowych i przy świadectwach handlowych. W świadectwach handlowych uczestniczy ludność żydowska około 60 proc., a przemysłowych około 30 proc., przeciętnie w 45 proc. i mimo bardzo znacznego udziału cyfrowego we wpływach na to szkolnictwo zawodowe, przyjęcie ucznia Żyda do ogólnej publicznej, w ogóle do jakiejkolwiek szkoły w społeczeństwie żydowskim uchodzi po prostu za wygraną na loterii. Jeżeli chodzi o to szkolnictwo zawodowe, to jest ono, jak powiedziałem, na gruncie żydowskim utrzymywane ze środków samego społeczeństwa żydowskiego, oczywiście w stosunku znakomicie niedostatecznym. Te szkoły średnie zawodowe, które są utrzymywane, w większych miastach, jak w Warszawie w Łodzi, w Białymstoku, zdaje się powstały jeszcze lat kilkadziesiąt temu.

W ogóle ta sprawa przekształcenia zawodowego, przekształcenia technicznie — zawodowego młodzieży żydowskiej, co dzisiaj się nazywa przewarstwowieniem ludności żydowskiej, ta akcja została zapoczątkowana już kilkadziesiąt lat temu również przez społeczeństwo żydowskie. I jeżeli dzisiaj rozmaici „rozwiązywacze" kwestii żydowskiej odkryli jakoby konieczność tego przewarstwowienia i przekształcenia, to doprawdy to może wynikać tylko z nieznajomości tych spraw.

Jeżeli chodzi teraz o pozaszkolne przekształcenie zawodowe młodzieży żydowskiej, to w tej dziedzinie, absolutnie żadnego udziału ludność żydowska nie ma, pomimo tych wszystkich ciężkich zarzutów, o „anormalnej strukturze" społeczeństwa żydowskiego, pomimo zdawałoby się powszechnie uznanej konieczności tego rodzaju przekształcenia.

I w tej chwili, w tym czasie, kiedy ja o tym rozprawiam, mamy naprzykład kilka tysięcy młodzieży, które przekształcamy zawodowo, ucząc ich bądź rzemiosła technicznego, bądź pracy na roli w fermach rolniczych. Jest to młodzież, która jest przeznaczona przede wszytkim na emigrację do Palestyny, ta młodzież, która niekiedy przerwała swoje wykształcenie w innych szkołach, pracuje o pół głodzie, nie mając absolutnie żadnej pomocy ze strony publicznej, licząc wyłącznie i jedynie na pomoc w miarę zaofiarywowaną przez samo społeczeństwo żydowskie. Świetna ta młodzież, która z wielkim poświęceniem swoją rzecz robi, w zupełności zasługuje na uwagę i na względy ze strony Ministerstwa W. R. i O. P. boć to jest przecież ta robota, do której ciągle jesteśmy powoływani i nawoływani.

Brak lekarzy i tragedia nostryfikantów

Przechodząc wreszcie do szkolnictwa wyższego, jeżeli przeczytam oświadczenie p. Ministra na Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego z dnia 20 listopada ub. r. a mianowicie: „W warunkach naszych, ograniczenia przyjmowania studentów, wynikają raczej z braku miejsc w pracowniach, kreślarniach — klinikach lub seminariach, a nie z powodu chęci zmniejszania liczby studiujących" — to sobie zarazem przypominam, że w Warszawie n. p. w tym roku nie przyjęto ani jednego Żyda na wydziały weterynaryjny i farmaceutyczny, w Poznaniu — nie ma co mówić, tam już od lat nie ma ani jednego Żyda, we Lwowie w tym roku nie przyjęli ani jednego studenta Żyda na wydział mechaniczny Politechniki i na akademię weterynaryjną. Tymczasem na bardzo gościnnym i bardzo interesującym przyjęciu u p. Ministra Opieki Społecznej dowiedziałem się, z referatu dyrektora Departamentu Zdrowia, że jest niemal katastrofalny brak lekarzy, któremu nie zaradzi tylko zamierzone otwarcie nowego wydziału lekarskiego w Łodzi, nie zaradzi rozszerzenie wydziałów lekarskich przy istniejących uniwersytetach —

lecz trzeba będzie otworzyć nowe wydziały lekarskie. W tej chwili jak słyszałem jest przeszło 300 wakansów w zakładach Ministerstwa Opieki Społecznej i około 300 wolnych miejsc wszędzie w kraju, gdzie brak jest lekarzy. Jednocześnie przypominam, że są setki nostryfikantów, którzy nie przyjęci w ojczyźnie na wyższe uczelnie, uzyskali to wykształcenie po za granicami Państwa, powrócili tutaj, chcą nostryfikować dyplomy swoje, chcą uzyskać możność pracy i tym nostryfikantom wyznacza się terminy dalekie, po kilka lat oddalone i tych nostryfikantów wydala się ze szpitali, gdzie oni chcieliby bezpłatnie pracować i gdzie rzeczywiście bezpłatnie pracują w celu uzupełnienia swego wykształcenia. I muszę powiedzieć, że mimo wszystko, co się słyszy, mimo wszystko co się czyta, to są jednak rzeczy — których absolutnie zrozumieć nie można. Bo słyszałem tego rodzaju zdanie, nie tu w Sejmie, wprawdzie poza Sejmem, na poważnym zebraniu tego rodzaju, opinię, że jeżeli zryw gospodarczy, do rozwoju gospodarczego w Polsce ma być tego rodzaju, że mają w nim wziąć udział również Żydzi, to nie chcemy tego zrywu i tego rozwoju. Na jednym z zebrań przedwyborczych OZN miałem sposobność to usłyszeć. No można tę rzecz jeszcze jako tako rozumieć. Ale w jaki sposób można zrozumieć tego rodzaju powiedzenie: „Niech chory będzie bez opieki lekarskiej, niech on raczej nie ma żadnej pomocy lekarskiej, niż ma mieć pomoc lekarza Żyda". Proszę Panów posłów — tego rodzaju powiedzenie, absolutnie w żadnej zdrowo myślącej głowie, nie może się pomieścić.

„Nic się nie zmieniło"...

Jeżeli chodzi o stan obecny na wyższych uczelniach, o którym już tutaj tyle mówiono — to pod tym względem proszę Wysokiej Izby, od roku ubiegłego trawestując można powiedzieć, że „nic się nie zmieniło, jeno ku bezprawiu mocno pochyliło". Nie ma żadnej wątpliwości, że od zeszłego roku znacznie stan rzeczy się pogorszył, i jak to podkreślił kolega Sommerstein na posiedzeniu komisji budżetowej, właściwie mówiąc, najgorzej mieć rację. Bo gdy w zeszłym roku uprzedzał, że ten stan rzeczy, będąc tolerowany zupełnie biernie, musi doprowadzić do wydarzeń i skutków znacznie silniejszych i mocniejszych i gdy okazało się że ta rzecz jest, to okazuje się, że my sami muismy ten rachunek płacić. Nie chcę proszę Wysokiej Izby, wdawać się w bardzo może interesujący spór pomiędzy p. referentem a pomiędzy p. ministrem, — czy słuszniejsze jest humanistyczne czy przyrodnicze podejście do tego problemu. Ale wydaje mi się, że nie na tym polega istota srawy. — Istota rzeczy polega raczej na tym, czy jest wskazane podejście profesorskie czy też polityczne do tej sprawy, czy podejście p. ministra, czy też podejście p. referenta. Jeżeli zważyć, że w swoim oświadczeniu p. minister i że z wszystkich innych oświadczeń stwierdzono, że ta część młodzieży, która doprowadza do ekscesów jest znaczną mniejszością wśród ogółu młodzieży a my wiemy, że tak jest, to tym bardziej nasuwa się pytanie, więc dlaczego nie może rząd Rzeczypospolitej z taką garstką sobie poradzić? Przecież my wiemy, jesteś my o tym przekonani, mówił o tym p. referent, a nawet i p. minister o tym wspominał i miał zupełną rację, skoro mówił o tym, że po za taką małą garstką młodzieży są jednak inne zakulisowe ręce, które mają jakieś inne cele, jakieś inne dążenia, inne żądania. Mówię, że to jest istotnie i przeto jak twierdził też p. referent, nie należy to do kategorii spraw czysto wychowawczych, lecz należy ta rzecz do kategorii spraw bezpieczeństwa publicznego.

Spokoju w nauce i bezpieczeństwa swego osobistego żądają nasi akademicy, którzy godnie bronią swego prawa do pracy i nauki.

Dalsze represje przeciw dr Rauschningowi

Gdańsk. 25. 2. PAT. „Der Danzinger Vorposten' donosi, że b. prezydent Senatu gdańskiego dr. Rauschning pozbawiony został członkowstwa akademii niemieckiej w Monachium.

DUCH I TECHNIKA W PRZYSZŁEJ WOJNIE

Wytrzymałość nerwowa żołnierzy odegra decydującą rolę

— Celem wojny jest zmuszenie nieprzyjaciela do podporządkowania się naszej woli. Środkami zaś tego — jak mówił marszałek Foch — jest łączne użycie wielkości moralnych i materialnych.

Jakież są środki moralne, a jakie materialne?

Do moralnych wielki filozof wojny Clausevitz zalicza talent wodza, oraz cnoty i duch wojska. Do materialnych — resztę, a więc stany liczebne, uzbrojenie, zaopatrzenie, warunki terenowe i tp. Podział ten na ogół jest dotychczas aktualny, a oba rodzaje czynników często zwane są poprostu duchem i techniką.

Jaki jest wpływ każdego z tych czynników?

Największy z wodzów Napoleon, twierdził że wynik bitwy w trzech czwartych zależy od czynnika moralnego. Ale od tego czasu wiele się zmieniło. — Technika dziesięcioleci bardziej przeobraziła wojnę, niż w ciągu całych stuleci, począwszy od wynalezienia prochu oraz broni palnej. Wystarczy tylko przypomnieć lotnictwo, czołgi, motoryzację, gazy oraz ich rolę podczas wojny.

Dlatego też w niektórych umysłach powstało mniemanie, że duch obecnie odgrywa w wojnie mniejszą rolę.

Czy tak jest w rzeczywistości?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, porównajmy warunki nowoczesnej wojny z warunkami za czasów Napoleona. Czym te warunki się różnią? Otóż wielkością przestrzeni, na której bitwa się toczy, jej długotrwałością, odosobnieniem żołnierzy oraz skutkami działania nowoczesnej broni.

Rozpatrzmy to bardziej szczegółowo.

Normalny zasięg ognia karabinów w początku ubiegłego stulecia wynosił kilkaset metrów, a artylerii nie przekraczał paru kilometrów. Dziś ogień artylerii sięga na dziesiątki kilometrów, a może przekraczać i setkę (np. ostrzeliwanie przez Niemców Paryża). Nie ma miejsca, do którego by nie dotarło lotnictwo nieprzyjacielskie, wskutek czego obszary tyłowe nie zapewniają dostatecznego bezpieczeństwa, co powoduje, że nerwy żołnierza, niezależnie od tego czy znajduje się on w pierwszej linii, czy też daleko od niej, wszędzie są mocno szarpane.

Za czasów Napoleona boje trwały jeden lub kilka dni; dziś zaś tygodnie, miesiące. Podczas nich na żołnierzy spadają całe lawiny różnego rodzaju pocisków, które nawet wówczas gdy nie zabijają, potworną detonacją wywołują wielką grozę, którą potęgują chmury gazów i niepowstrzymanie sunące cielska czołgów. Już więc choćby z tego powodu wytrzymałość nerwów żołnierzy walczących musi być większa niż dawniej.

Ongiś żołnierze szli do boju w zwartych kolumnach, ramię przy ramieniu i to dodawało im odwagi. Dowódca mógł łatwo dopilnować swoich podwładnych i zmusić ich do walki. — Dziś żołnierz walczy w luźnej tyralierze, często nawet nie widząc sąsiada i nie widziany przez dowódcę. Wywołuje to w człowieku poczucie osamotnienia i zmniejsza wpływ osobisty dowódcy. O ile przeto więcej musi mieć człowiek walczący hartu ducha, by w tych warunkach utrzymać się na płaszczyźnie obowiązku.

Za czasów napoleońskich używano głównie szabli, bagnetu i granatu; amunicji miano znikome ilości. Dziś działania szablą i bagnetem należą raczej do rzadkości. Wystarczy przypomnieć, że straty od nich w różnych okresach wojny światowej wynosiły zaledwie od 2 do 10 proc. strat ogniowych, przy obecnym zaś zwiększeniu potęgi i ilości broni palnej procent ten jeszcze bardziej się zmniejszy. Żeby zilustrować, na jak potężne działanie broni palnej narażał się żołnierz w czasie wielkiej wojny, przypomnijmy, że w niektórych bitwach na zachodzie na jeden kilometr frontu przypadało około 150 dział i moździerzy, a na jednego zabitego około tonny pocisków. Łamano więc ducha żołnierza i ogniem ziejących karabinów maszynowych i ciężkich miotaczy min i artylerii wszelkich kalibrów z pociskami o wadze do jednej tonny i miotaczami płomieni, oraz gazami bojowymi, i wreszcie morderczym ogniem czołgów, czy samymi ich masami, tudzież ogniem broni maszynowej, lotnictwa lub jego bombami.

Czyż można więc dzisiejsze środki walki porównać z siłą ogniową dawnych, jednostrzałowych karabinów lub armat ładowanych od wylotu lufy. Trzeba zaś dodać, że w przyszłej wojnie zobaczymy jeszcze większe spotęgowanie istniejących środków walki oraz szereg nowych środków, na razie nie znanych. Wszystko to w sposób niesłychany spotęguje grozę walki. Groza ta zaś w stopniu nieporównanie wyższym, niż dotychczas będzie niszczyła odporność psychiczną walczących.

Wynika z tego niezbicie, że wytrzymałość nerwowa żołnierzy w wojnach przyszłości powinna być coraz większa. Nie ma więc podstaw do przypuszczania, że stan moralny wojska będzie w dzisiejszej wojnie odgrywał mniejszą niż dawniej rolę.

O ile jednak metody walki i wyposażenie techniczne nowoczesnych wojsk są ogólnie znane i jasne, o tyle określenie stopnia przygotowania moralnego, wykracza poza dziedzinę wiedzy ścisłej. „Albowiem wartości moralne — jak mówił Clausevitz — o ile należą do najważniejszych na wojnie, o tyle unikają wszelkiej mądrości książkowej, gdyż nie można ich ani ująć w liczby, ani klasyfikować, ale trzeba je dostrzec i odczuć". Dlatego przygotowanie duchowe narodu można nazwać zadaniem o wielkiej ilości niewiadomych, a od jego rozwiązania będzie zależał wynik przyszłej wojny. Nic bowiem nie pomoże najlepsza i obficie zaopatrzona technika, jeśliby żołnierz i cały naród nie chciał się bić, albo nie umiał wytrwać o kwadrans dłużej od przeciwnika. Mocno podkreślał to i Wielki Marszałek Piłsudski, mówiąc, że czynników moralnych nie da się zastąpić wartościami technicznymi.

Przygotowanie zatem moralne narodu powinno iść w parze z przygotowaniem technicznym sił zbrojnych. Pod względem techniki wojennej stoimy na równi z państwami przodującymi w Europie, ale nie ulega też wątpliwości, że w naszych ogólnych warunkach pod względem wartości moralnych musimy je prześcignąć.

O jakież tu chodzi wartości? — O wartości, o których mówiliśmy na wstępie: wartość dowódców, cnoty wojska i społeczeństwa i o ich ducha.

Co do zdolności dowódców, to jak wykazała już nie raz historia, nic nie pomogą nawet największe, gdy brak silnego ducha u walczących.

Z cnót żołnierskich najważniejsze to karność, niepokonana wola zwycięstwa, wiara w wodza, odwaga i wytrwałość, inicjatywa, uczciwość i sumienność w wykonaniu każdego zadania, ufność w swe siły i w sprawę, za którą się walczy. We wszystkich państwach wojskowo przodujących, cnoty te są krzewione w całym narodzie, bo przecież on dzisiaj wojnę prowadzi.

O duchu zbiorowym wojska — według



— a to pan zna?

DYSPROPORCJA

Rzecz dzieje się w paryskim kabarecie „De Dix Heures“. Na estradzie popularny komik Martini wygłasza dowcipny monolog, naszpikowany aktualnościami.

Jakiś podchmielony widz przeszkadza mu ustawicznie głośnymi uwagami i docinkami.

Artysta przerywa monolog i zwraca się do widza:

— Będę bardzo zobowiązany, jeśli pozwoli mi pan skończyć mój numer. Mam tylko dziesięć minut czasu na robienie idioty, podczas gdy pan ma całe życie!

AUTOMOBILIZM

Aktorka W.... kupuje okazyjnie używane auto pierwszorzędnej marki.

— Muszę panią lojalnie uprzedzić — mówi sprzedawca — że opony na przednich kołach są zupełnie nowe, ale na tylnych — już zupełnie do niczego.

— Phi! Na tylnych kołach? To nic nie szkodzi. I tak nie będzie widać!

KOLEGA

Na placu Dominikańskim wsiada do dorożki jakiś elegancki dżentelmen z dwiema potężnymi walizami:

— Na Dworzec!

Po przybyciu do celu pasażer płaci należność — ściśle według taryfy.

Dorożkarz, który spodziewał się sutego napiwku, krzywi się z niezadowoleniem i wskazując na swego konia, mówi tonem wyrzutu:

— Jakto? A dla kolegi nic?

CIĘŻKI PROCES

— Ten proces potrwa conajmniej tydzień.

— Jakto? Przecież to drobna sprawa. Czy sąd wezwał aż tylu świadków?

— Tylko dwóch, ale obaj jąkają się.

DOSŁOWNIE

— Jakże ci powodzi się na nowym stanowisku?

— Doskonale! Mam pod sobą pięciu ludzi.

— O, to winszuję.

— Nie ma czego. Mieszkam na pierwszym piętrze, a pode mną na parterze jest zakład, gdzie pracuje 5 fryzjerów.

NATYCHMIASTOWA POMOC

— Mam dość samotnego życia, chciałbym się ożenić, mieć dzieci...

— Mam coś dla pana: wdowę z siedmiorgiem dzieci.



Zakończenie strajku w krakowskim przemyśle szewskim

Trwający od dnia 1 lutego strajk w przemyśle szewskim został w dniu dzisiejszym zakończony. Obie strony zgodziły się na arbitraż Inspektora pracy. Z chwilą podpisania arbitrażu robotnicy przystępują do pracy. Termin wydania orzeczenia nie został jeszcze ustalony.

Strajk obejmował około 4 tys. robotników

Chleb staniał

Zarząd Miejski, po wysłuchaniu opinii Komisji cen, obniżył cenę chleba żytniego z przemiału 0-55 proc. na 30 groszy za 1 kilogram. Obniżka wchodzi w życie z dniem dzisiejszym

Bociany — zwiastuny wiosny

Donoszą nam z Oświęcimia, że nad wioską Grojec szybowały wczoraj dwa bociany. Tak wczesny przylot zwiastunów wiosny wywołał w całej okolicy zrozumiałą sensację.

Literat skarży adwokata

Przed sądem apelacyjnym toczy się dziś, już kilkakrotnie odraczany proces przeciwko adwokatowi Weisslitzowi z Krakowa, wytoczony na podstawie doniesienia literata Tadeusza Peipera. Adw. Weislitz oskarżony jest o działanie na szkodę swego klienta Peipera przy załatwianiu dlań zmiany nieruchomości w Berlinie na dom w Katowicach. W I instancji oskarżony został w zupełności uniewinniony.

Przed wyrokiem na urzędników lombardu

W sądzie okręgowym toczy się dziś w dalszym ciągu rozpoczęta przed trzema dniami rozprawa o nadużycia w lombardzie krakowskim. Przewód sądowy zamknięty został wczoraj po południu. Dziś przemawiali prokurator dr. Gajewski, oraz obrońcy oskarżonych urzędników, adwokaci dr. Rapaport, dr. Bardel, dr. Augustynek, dr. Loew i dr. Morgenbesser. Liczyć się należy z odroczeniem ogłoszenia wyroku do poniedziałku.

38 gości w aresztach

W ciągu ubiegłej nocy, patrole policyjne zatrzymały na terenie miasta i doprowadziły do poszczególnych komisariatów oraz do aresztów Wydziału Śledczego, ogółem 38 osób. Niektórzy z zatrzymanych poszukiwani byli przez władze sądowe lub policyjne, innych zaś zatrzymano za zakłócenie spokoju publicznego lub też celem stwierdzenia tożsamości.

Pożar w Podgórzu

Dzisiejszej nocy, o godz. 3.15 zaalarmowano straż pożarną wieścią o pożarze w wyprawialni futer Izaaka Meitlisa przy ul. Podskale 11, w Podgórzu. Straż wyruszyła na miejsce pożaru w sile 1 plutonu. Jak się okazało, wyprawialnia mieści się na poddaszu, w podwórzu realności Mojżesza Tislowitza (Rękawka 7). Pod wyprawialnią znajduje się mieszkanie Jana Piszczka. Pożar wybuchł na poddaszu — od piecyka żelaznego, który — nadmiernie rozgrzany — zapalił drewnianą ściankę i podłogę. Straż wyrąbała ok. półtora m. kw. podłogi i ok. 1 m. kw. ścianki, poczem całkowicie ogień ugasiła. Powrót straży do remizy nastąpił o godz. 4.10.

Z Krakowskiego Stow. Kupców

Z inicjatywy Sekcji Organizacyjno - Odczytowej przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 40. Zebranie Kupieckie, na którym wygłoszą odczyty i udzielą szczegółowych informacji adw. Dr. Ludwik Sternbach n. t. „Co każdy kupiec winien wiedzieć o przepisach dewizowych“ oraz Dr Arnold Thaler, n. t. „Zeznania o dochodzie i obrocie“. Z uwagi na aktualność obu tematów upraszamy P. T. Członków o liczny udział w zebraniu.

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Strajk w przemyśle czekoladowym

Wczoraj popołudniu, po konferencji fabrykantów czekolady z delegacją robotniczą w Inspektoracie Pracy, wybuchł we wszystkich krakowskich większych fabrykach czekolady, strajk okupacyjny. Strajkujący żądają uwzględnienia w nowej umowie zbiorowej podwyżki płac. W sprawie tej zwołana została na dziś godz. 12, ponowna konferencja stron w Inspektoracie Pracy. Pertraktacje obecnie jeszcze trwają. Są jednak poważne możliwości osiągnięcia porozumienia, a tym samym — likwidacji strajku.

Aresztowanie dwóch Rumunów

W Krakowie i na terenie niektórych miast powiatowych w okolicy, grasowało w ostatnich dniach dwóch rumuńskich sprzedawców dywanów, którzy sprzedawali swój towar — gwarantując, że są to oryginalne dywany perskie. Klienci, którzy rychło przekonali się, że padli ofiarami pospolitych oszustów, albowiem dywany były zupełnie prymitywnej produkcji rumuńskiej, złożyli doniesienia na policję. — Za oszustami wszczęto poszukiwania i obecnie zatrzymano ich w Nowym Targu. Są to Rotara Aleksandru i Grancea Lucrecje. — Stwierdzono ponadto, że trudnią się oni handlem bez żadnego świadectwa przemysłowego Sprawa znajdzie swój epilog przed sądem.

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Miłość będzie naszym wynalazkiem“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Sobota, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Der rebecyns necht“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Verdi“ (Beniamino Gigli) i „Prawo młodości“.

ATLANTIC: „Królewna Śnieżka“ i „Cyganka“ (Jane Withers)

APOLLO: „Konflikt“ (Corinne Luchaire i in.).

LOPP.: Rosalie (Nelson Eddy i Elonor Powell) i Dżentelmen wierzy kobiecie“ (Jean Arthur)

PROMIEŃ: „Jej największy błąd“ (Paula Wessely i Rudolf Forster).

SCALA: „Hotel du Nord“ (Annabella, Louis Jouvet).

SZTUKA: „Meksykańskie noce“ (Dorothy Lamour, Ray Milland).

ŚWIT: „Za winy niepopełnione“ (W. Bartówna, K. Stępowski, E. Bodo).

UCIECHA: „Patrol bohaterów“ (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)

WANDA: „Niewolnica Szanghaju“ (Christl Mardeyn, W. Inkiszinow i in.).

Clausevitza — głównie stanowią wiara w zwycięstwo i zapał. Ale tu musimy wprowadzić pewną poprawkę do tez tego filozofa wojny, poprawkę wywołaną biegiem czasu i odmiennym obliczem dzisiejszej wojny. W wojnach bowiem dzisiejszych znacznie może większą rolę odgrywa wytrwałość i niepohamowany upór w przeprowadzaniu zamierzeń, niż zapał. Trudno szukać wiecznego zapału w żołnierzu, który o głodzie, chłodzie i wszelkich brakach będzie zmuszony tygodniami i miesiącami tkwić w okopach, nękany nieustannym ogniem i innymi najbardziej wyrafinowanymi środkami walki.

Dlatego po za ideologią wojskową powinniśmy może najwięcej rozwijać karność, męstwo, pewność siebie, inicjatywę i wytrwałość rzetelność i uczciwość, cnoty zresztą tak bardzo potrzebne i w życiu codziennym.

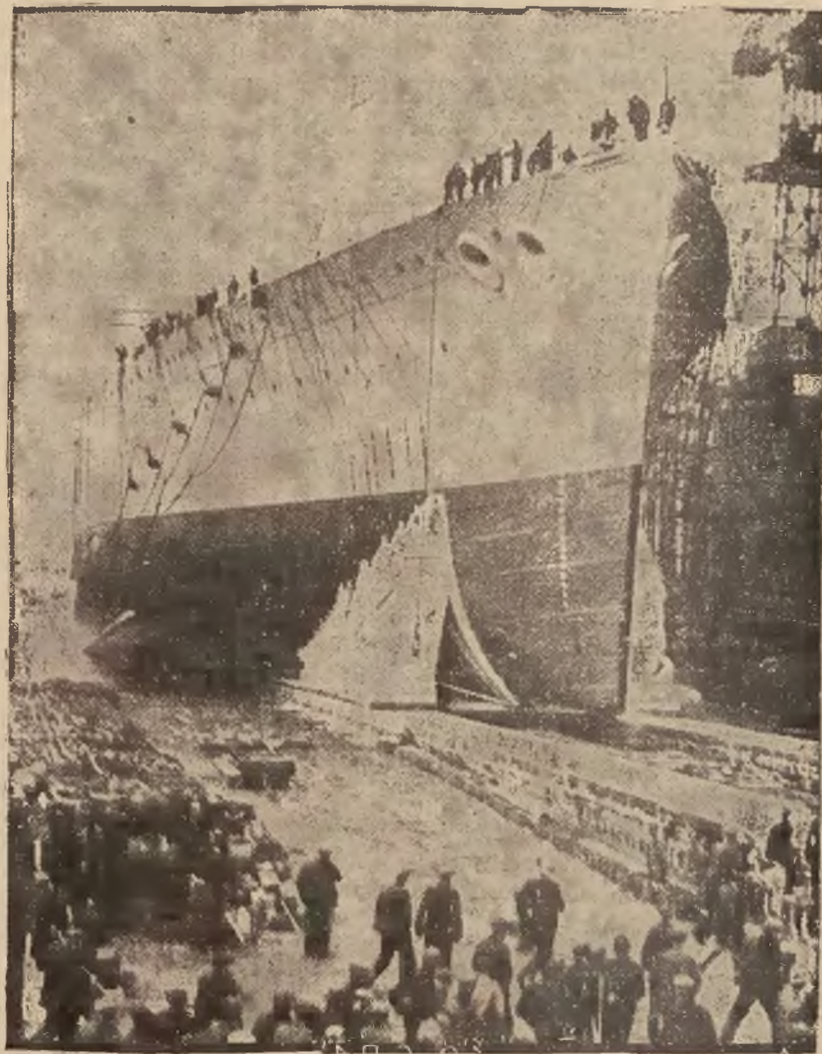
W pokoleniu, które wychowujemy, powinniśmy je podnosić do największej potęgi.

Win.

„King George V." spuszczony na wodę



W obecności pary królewskiej i około miliona widzów odbyła się w tych dniach, w Newcastle uroczystość spuszczenia na wodę największego okrętu wojennego W. Brytanii „King George V" zbudowanego kosztem siedmiu milionów funtów (ok. 180 milionów zł) w ramach gigant. programu zbrojeń morskich.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wnioski na dzisiejsze Walne Zebranie Polsk. Zw. Piłki Nożnej

Dziś, w sobotę, 25 lutego, rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe doroczne obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej. W czasie walnego zebrania rozpatrzony zostanie cały szereg wniosków, zgłoszonych przez poszczególne okręgi, bądź też przez Zarząd PZPN.

Spośród zgłoszonych wniosków kilka zasługuje na specjalną uwagę.

Okręg śląski wystąpił z wnioskiem o zniesienie autonomii Ligi PZPN. Śląski OZPN proponuje skreślenie w statucie słów: „stanowi ona (Liga) eksterytorialny związek autonomiczny... itd" i wstawienie na to miejsce słów: „Kluby Ligi PZPN są administracyjnie i rozgrywkowo podporządkowane W. G. i D. PZPN jako instancji pierwszej. Drugą instancję stanowi Zarząd PZPN, a trzecią Walne Zgromadzenie PZPN". Ponadto okręg śląski występuje o przelewanie wszystkich świadczeń, jakie dotychczas kluby ligowe wpłacały do kas Ligi na rzecz słabszych okręgów wschodnich, oraz o przyznanie każdemu klubowi Ligi PZ PN po 8 głosów na walnym zebraniu PZPN. Kluby ligowe byłyby, zgodnie z wnioskiem śląskim, reprezentowane na walnych zebraniach PZPN przez odnośne OZPN-y.

Szereg okręgów wystąpił z wnioskami o przywrócenie karencji. Okręg śląski — o przywrócenie karencji z r. 1937 (w formie złagodzonej), okręgi łódzki i zagłębiowski o karencję w brzmieniu z r. 1936 (karencja obostrzona).

Okręg śląski występuje z wnioskiem o dopuszczenie mistrza i wicemistrza Śląska do rozgrywek o wejście do Ligi. Wniosek uzasadniony jest wielką ilością klubów piłkarskich na Śląsku o wyrównanym poziomie technicznym.

Zarząd PZPN wnosi o zmianę systemu zgłaszania zawodników. W myśl wniosku PZPN, klub sportowy przesyłać będzie bezpośrednio do PZPN kartę zawodnika, pomijając pośrednictwo okręgu. Dopiero karty, potwierdzone przez PZPN, przesyłane będą do klubów drogą przez okręgi. W ten sposób PZPN pragnie usprawnić szybkość w potwierdzeniu zawodników i zaoszczędzić opłat pocztowych.

Liga PZPN zgłosiła wniosek o powiększenie ilości klubów, biorących udział w rozgrywkach ligowych do 12 z tym, że w r. 1939 i 1940 spada z Ligi jeden klub, a wchodzą dwa.

Okręg zagłębiowski proponuje stworzenie nowego okręgu piłkarskiego p. n. Centralny OZPN. Terytorium tego okręgu obejmowałoby obecny teren podokręgu radomskiego i kieleckiego. Stworzenie tego okręgu położyłoby kres nieporozumieniom pomiędzy warszawskim a krakowskim OZPN o klub Starachowice.

Na uwagę zasługuje wniosek lwowskiego OZ PN, ażeby dla uczczenia 20-lecia niepodległości zarząd PZPN podjął inicjatywę wybudowania własnego domu sportowego w Warszawie. Kwoty na cel powyższy byłyby uzyskane z imprez międzynarodowych oraz ewent. rozgrywek na terenie całego Państwa.

Na zakończenie warto wspomnieć o wnioskach okręgu wileńskiego, ażeby pierwszy mecz Polska — Litwa rozegrany został w Wilnie i okręgu śląskiego, o pomoc materialną dla klubów sportowych na Zaolziu.

Sędzia Rutkowski prowadzić będzie mecz Niemcy — Jugosławia

Znany piłkarski sędzia polski p. Rutkowski z Krakowa zaproszony został na głównego sędziego w międzypaństwowym meczu piłkarskim Niemcy—Jugosławia.

P. Rutkowski zaproszenie do prowadzenia powyższego meczu przyjął. Mecz Niemcy—Jugosławia odbędzie się w niedzielę nadchodzącą w Berlinie.

Z całego świata

W ostatnim meczu piłkarskim o mistrzostwo I. ligi angielskiej niespodziewanej porażki doznał leader tabeli, Everton, przegrywając z drużyną Wolverhampton Wanderers 0:7

* * *

W Tainionkoski odbyły się narciarskie mistrzostwa Finlandii. W biegu na 18 klm. zwyciężył Lande w czasie 1:05:06 godz. W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zdobył N. Nikunen — poraz trzeci z rzędu. W biegu na 50 klm. — Vuori w czasie 3:34:35. godz. Wreszcie w otwartym konkursie skoków zdobył mistrzostwo Topila.

* * *

W Brukseli odbył się mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną rezprezentacją Belgii, drużyną Diables Rouges a kombinowanym teamem Londynu.

Niespodziewane zwycięstwo odnieśli Belgowie w stosunku 4:3.

* * *

W Newark w biegu na 1000 yardów w halli krytej zwyciężył niespodziewanie młody biegacz amerykański murzyn Borican w czasie 2:14,8 min. bijąc znanego biegacza Cunningmana, Wenzkego i Broka.

Na tych samych zawodach doskonały wynik uzyskał Kanadyjczyk Frtitz w biegu na 500y — 57,4 sek.

W KOMISARIACIE

— Jaką wartość miał znajdujący się w portmonetce dokument?

— Nie miał żadnej wartości. To był akt mego ślubu.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.